

Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

Nr 12 /84

Grudzień 2002 r.

Cena 2,00 zł

Indeks 32616 X

ISSN 1232-051X

Ziemia

KOLBUSZOWSKA

Okładka: Magdalena Dudzińska

*Zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego 2003 Roku
Czytelnikom "Ziemi Kolbuszowskiej" - życzy Redakcja*

(3 grosze) Klimat przejściowy

Mroźny początek grudnia przypomniał nam dotkliwie, że mieszkamy w przejściowej strefie klimatycznej. Z jednej strony łagodna, tonowana wpływem oceanu aura zachodu; z drugiej strony kontynentalny wschód - nieumiarkowany i ekstremalny o każdej porze roku. Miejsce w takim klimatycznym korytarzu naraża oczywiście na przeciagi, zaskakuje niespodziankami i uczy przezorności (parasol noś i przy pogodzie - mówi popularne przysłowie).

Istnieje teoria, że warunki klimatyczne są jednym z czynników kształtujących tzw. charakter narodowy. Wśród argumentów, które za nią przemawiają wymienia się chociażby przykład słabej aktywności mieszkańców tropików w pomnażaniu wytworów cywilizacji technicznej. Porażające upały mają zniechęcać do pracy przez większą część dnia, a gorące wieczory i także noce skłaniają raczej do - proszę wybaczyć eufemizm - interpersonalnych i beztroskich form spędzania czasu. W każdym razie nie ma potrzeby gromadzenia zapasów w spiżarni, opału, ocieplania domów itp. Inaczej kształtowały się nawyki narodów północy. Tutaj niedługie lato trzeba było wykorzystać tak, żeby przetrwać długą i ostrą zimę. W takich warunkach mógł przetrwać ten, kto myślał o tym co może być jutro i pojutrze. Ta sama teoria głosi także, że skrupulatność, sumienność w wykonywaniu każdej, najprostszej nawet czynności wykształciła się zwłaszcza tam, gdzie wymagały tego warunki życia i - jakże często - przeżycia. Dla rybaków i wójników pływających po chłodnych wodach północy zawsze było oczywiste, że niestarannie uszczelniona łódź, niedbale założony węzeł może decydować o życiu lub śmierci.

Czy zarysowane powyżej zależności tłumaczą wszystkie złożoności świata? Oczywiście nie. Zresztą ten sposób widzenia ma także bardzo gorących przeciwników, gotowych sięgnąć nawet do argumentów emocjonalnych, które jak wiadomo, są w wymianie poglądów bronią masowego rażenia. Lepiej więc na ten temat unikać dyskusji. Natomiast warto chyba mieć ową teorię przyczynowości na podorzędziu, aby z większym spokojem czy wręcz stoickim dystansem obserwować otaczającą nas rzeczywistość. Jeżeli bowiem widzimy wokół, jak przemieszane są jednocześnie przykłady wspaniałej gospodarności i okropnego niechlujstwa, wyobraźni w podejmowanych decyzjach i beznadziejnej krótkowzroczności, energii i apatii, dokładności i bylejakości, przezorności i lekkomyślności oraz wielu innych zaskakujących przeciwieństw, to pamiętajmy - jesteśmy w klimacie przejściowym.

J. B.

WYDARZENIA...

Plany Zarządu Powiatowego Związku OSP RP

29 listopada obradował Zarząd Powiatowy Związku OSP RP w Kolbuszowej. Na posiedzenie zaproszono również wójtów gmin, nie będących członkami ZP, ponieważ w dużej mierze i od nich zależą efekty pracy strażaków, a zwłaszcza ich działalność kulturalna.

Zarząd dokonał oceny zagrożenia pożarowego występującego na terenie powiatu oraz całości działalności strażaków społeczników. Omówiono planowany przebieg kampanii sprawozdawczej w zarządach powiatowych, gminnych oraz w jednostkach OSP, która rozpoczęła się na tym posiedzeniu a winna zakończyć się w kwietniu przyszłego roku. Ponadto opracowano plany pracy Prezydium Zarządu jak i Zarządu na 2003 r. Do najważniejszych zadań Zarządu w następnym roku

będzie należeć: organizacja Młodzieżowego Turnieju Wiedzy Pożarniczej, postawienie obelisku ku czci pamięci zmarłych strażaków OSP, ZSP i PSP oraz jego uroczyste odsłonięcie, przygotowanie powiatowych obchodów Dnia Strażaka oraz organizacja zawodów sportowo-pożarniczych jak również ćwiczeń zgrywających jednostek z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

TADEUSZ SERAFIN



Uczestnicy posiedzenia ZP ZOSP RP.

Betlejemskie Światło Pokoju 2002

Drużyna harcerska im. Szarych Sierogów działająca przy SP w Kolbuszowej Górnej, zaniesie tradycyjnie - po raz drugi Święty Ogień - Betlejemskie Światło Pokoju do urzędów, placówek oświatowych, szpitala, firm i rodzin jako symbol pokoju, przebaczenia, miłości, braterstwa i wspólnoty. Tegoroczna akcja przebiega pod hasłem "Bądźcie świadkami Bożego Miłosierdzia".

DH ANNA KMIEĆ

Wybory do Izby Rolniczych

W niedzielę 8 grudnia odbyły się wybory do Rady Powiatowej Podkarpackiej Izby Rolniczej.

Kandydatami na członków Izby Rolniczej oraz uprawnionymi do głosowania mogli być tylko płatnicy podatku rolnego. W gminie Kolbuszowa zostali wybrani: Waclaw Orzech - Prezes Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego "Orzech" z Kolbuszowej oraz Jan Skowroński z Kolbuszowej Górnej.

(-)

Ziemia
KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej.

Redakcja: Jacek Bardan - redaktor naczelny, Anna Ragan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Józef Sudoł, Barbara Szafranec - sekretarz redakcji. Adres redakcji: ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 75 199. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. Wiktora 21, tel. 017/22 70 230. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Gazeta ukazuje się przy wsparciu finansowym samorządu powiatu i gmin. INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X. Jesteśmy w internecie: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/>, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl Dyżur redakcji, każdy czwartek 15⁰⁰ - 16⁰⁰.

WYDARZENIA...

"Oddając krew - ratując życie"

Święto honorowych krwiodawców

Dni 22- 26 XI to święta honorowych krwiodawców w całym kraju. Z tej okazji odbywają się spotkania krwiodawców oraz nadawane są odznaczenia PCK. To piękne święta, o których powinni pamiętać wszyscy - nie tylko ci, którzy krwi potrzebują.

W tym roku tylko około 60 krwiodawców oddało krew w ilości ponad 90 litrów. Kurczy się liczebność dawców ze względu na wiek, wyjazdy za granicę do pracy, bądź bardzo zastrzeżone wymogi zdrowotne. Wszyscy krwiodawcy kierują się mottem, że tyle są warci ile mogą pomóc drugiemu. Mimo, że krew jest tak bardzo potrzebna, to o samych krwiodawców nie ma komu zadbać. Skromne nagrody, które otrzymali krwiodawcy pozyskano od instytucji i osób prywatnych z terenu powiatu. Krwiodawcy nie otrzymali ani jednej nagrody od tych, którzy pozyskują naszą krew, tj. od Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie oraz ZOPCK w Rzeszowie.

W tym roku przypadają dwie rocznice, pierwsza to 45-lecie honorowego krwiodawstwa, a druga to 10-lecie istnienia klubu HDK przy PCK w Kolbuszowej. Przy tej okazji Odznakę Zasłużony Honorowy Dawca Krwi otrzymali: Grzegorz Starzec (II st. 12 000 ml), Robert Starzec (II st. 12 000 ml) i Józef Olszowy (III st. 6 000 ml). Odznaczenia Honorowe PCK wręczone zostały też nauczycielkom: Marioli



Wiśniewskiej, Barbarze Frydrych, Barbarze Warchoł, Zofii Szydło.

Sponsorami spotkania byli - UMiG Kolbuszowa, UG - Cmolas, Starostwo Powiatowe, SZiZbytu w Kolbuszowej, firma FIN, PZU, PAKFOL, Zakład Porcelany Cmielów, hurtownia MET, OREX, ZIEMVIT, pizzeria KLAN oraz Joanna Gdowik, Grzegorz Cudo, Grzegorz Romaniuk, Witold Gacek, Ewa Wójcicka, dr Jarosław Ragan. Wszystkim darczyńcom również tym nie wymienionym serdecznie dziękujemy w imieniu krwiodawców.

CZESŁAW MAZAN

Bukowiec

Harcerska wieczornica

13 listopada w Szkole Podstawowej w Bukowcu odbyła się uroczysta wieczornica poświęcona 84 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

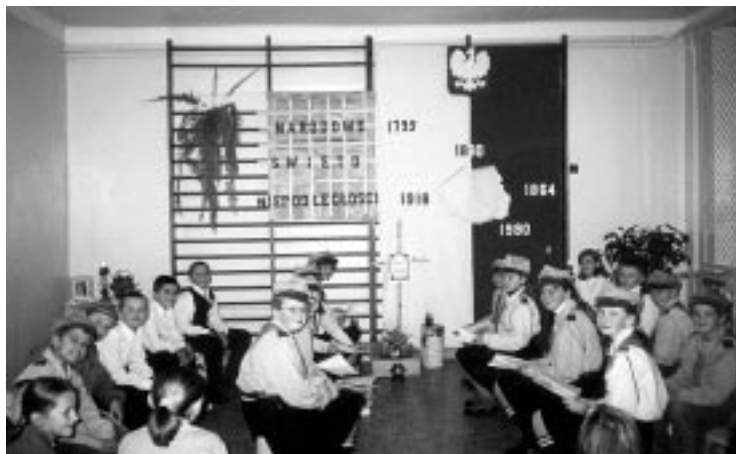
Spotkanie zaszczytliwi swoją obecnością przedstawiciele władz samorządowych: burmistrz Z. Chmielowiec, hm. J. Fryc, radny -

K. Kluza, sołtys - J. Preneta, prezes OSP - H. Kołacz, metodyk - M. Rząsa, przedstawiciel biblioteki - S. Beblo, grono pedagogiczne, rodzice i uczniowie.

Lekcję historii w blasku świec przedstawiły harcerze z miejscowej szkoły. W leśnej scenerii wszyscy uczestnicy wieczornicy włączyli się do wspólnego śpiewu pieśni patriotycznych i ułańskich.

To spotkanie z historią przybliżyło dzieje walki narodu polskiego o niepodległość w czasie zaborów oraz ożywiło pamięć tamtych dni w całej społeczności lokalnej.

Była to niezapomniana lekcja historii dla naszych uczniów, harcerzy i wszystkich uczestników wieczornicy.

LUCYNA URBAN,
JADWIGA SIWIEC

Podziękowanie

"Prawda broni się zawsze spokojnie, bo nie na tem nie traci, gdy jej ludzie uznać nie chcą. Kto jednak broni prawdy z gniewem, uparcie, temu nie chodzi głównie o prawdę, tylko o siebie"
(Eotwos - Myśli)

Drodzy
Panie, Panowie,
Drodzy Przyjaciele

Dziękuję Wam, że 27 października mając do wyboru wielu - zagłosowaliście na mnie. Jak umiem i będzie to możliwe - postaram się z Wami współkreować naszą małą Ojczyznę.

Dziękuję moim Współpracownikom ze Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej (świetnej załodze). Dziękuję szefom jednostek i pracownikom powiatowej administracji zespolonej.

Dziękuję Wam wszystkim: drodzy, przyjacielu mi radni Rady Powiatu I Kadencji i wszystkim Wam życzliwym mi gdziekolwiek byliście, których znam i Wam, których osobiście nie poznałem. Dziękuję Wam Wszystkim za życzliwość w czasie mojej pracy na urzędzie Starosty Kolbuszowskiego I kadencji... i życzę Wam, aby ta dobroć, którą obdarzaliście mnie - była Wam odwzajemniona. I życzę Wam zdrowych, pogodnych świąt, radości i dobra od ludzi w Nowym Roku.

Z wyrazami szacunku

ZBIGNIEW LENART

APEL MDK

DO MIESZKAŃCÓW
KOLBUSZOWEJ I OKOLIC

Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej oferuje mieszkańcom miasta i okolic szeroką gamę warsztatów, kółek zainteresowań i zajęć grupowych od tanecznych poprzez plastyczne, muzyczne, dziennikarskie, teatralne, kabaretowe aż po szachowe i kulinarne. Spotkania odbywają się w różnych grupach wiekowych i prowadzone są przez specjalistów posiadających stosowne dla danej dziedziny wykształcenie.

Dzięki wspólnym wysiłkom instruktorów i uczestników zajęć coraz częściej grupy działające pod patronatem MDK mają szansę prezentacji swoich umiejętności poza granicami naszego rejonu, a nawet kraju. Wiąże się to jednak z częstymi wyjazdami grup i ich opiekunów na konkursy, przeglądy i występy gościnne.

W miarę swoich możliwości MDK stara się informować lokalną społeczność o zmianach w harmonogramie prowadzonych przez instytucję zajęć. Informację o ewentualnym odwołaniu bądź przesunięciu zajęć można znaleźć na tablicy ogłoszeń MDK.

Stąd apel do wszystkich bywalców MDK, a w szczególności do rodziców odprawiających swoje dzieci na spotkania grup, aby uważnie śledzili informacje umieszczane na budynku MDK lub osobiście upewniali się, że dane zajęcia nie zostały odwołane.

Z góry dziękujemy i załączamy wyrazy szacunku.

PRACOWNICY MDK

POŻEGNANIE

W niedzielę 8 grudnia odprowadziliśmy na cmentarz parafialny w Kolbuszowej

ś. p. **JANINĘ KRZAKLEWSKĄ.**



W Zmarłej żegnamy Osobę prawą i szlachetną, która wśród wielu obowiązków zaangażowała się także w prace Regionalnego Towarzystwa Kultury, od początków jego istnienia.

Jeszcze niedawno składaliśmy Jej gorące życzenia na jubileusz dziewięćdziesięciolecia przypominając zarazem, w sierpniowym wydaniu "Ziemi Kolbuszowskiej", jakie zasługi położyła dla miasta i regionu, dla nas wszystkich.

Dzisiaj skłaniamy głowy w wyrazie szacunku i wdzięczności; żegnamy Ją z poczuciem smutku, że nas opuściła a zarazem dumy, że była wśród nas Osoba, która tak pięknie wypełniła swoje życie.

**CZŁONKOWIE I ZARZĄD REGIONALNEGO TOWARZYSTWA
KULTURY IM. J. M. GOSLARA
REDAKCJA "ZIEMI KOLBUSZOWSKIEJ"**

Koleżance



KAZIMIERZE MYTYCH

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają

Dyrekcja oraz Pracownicy
Miejskiej i Powiatowej
Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej

*Wszystkim przyjaciółom i znajomym,
którzy wzięli udział w pogrzebie i dzielili
z nami ból po stracie*

naszego kochanego tatusia, męża, syna i brata

ZBIGNIEWA BATOREGO

*serdeczne podziękowania
składa Rodzina*

Najwięcej podpaleń...

Do 28 listopada 2002 roku Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej odnotowała ogółem 414 zdarzeń (143 pożary, 268 miejscowych zagrożeń oraz 8 alarmów fałszywych). Dla porównania w analogicznym okresie roku 2001 odnotowaliśmy 354 zdarzenia (139 pożarów, 208 miejscowych zagrożeń, 7 alarmów fałszywych). Wzrost zdarzeń wynosi 17%, pożarów 2,9%, a miejscowych zagrożeń 23%.

Najwięcej zdarzeń odnotowano na terenie Miasta i Gminy Kolbuszowa (ogółem 219, tj. ok. 53% wszystkich zdarzeń, pożarów 56, tj. ok. 39%, miejscowych zagrożeń 159, tj. ok. 60,5%). W analogicznym okresie roku 2001 odnotowano odpowiednio: ogółem - 179, pożary - 59, miejscowe zagrożenia - 116.

Na terenie gminy Cmolas odnotowano łącznie 25 zdarzeń z tego 13 pożarów oraz 12 miejscowych zagrożeń. W roku ubiegłym odpowiednio 27 zdarzeń 11 pożarów oraz 16 miejscowych zagrożeń.

Na terenie gminy Majdan Królewski 60 zdarzeń (28 pożarów, 29 miejscowych zagrożeń oraz 3 alarmy fałszywe). W roku 2001 43 zdarzenia (21 pożarów, 21 miejscowych zagrożeń oraz 1 alarm fałszywy).

Na terenie gminy Niwiska odnotowano łącznie 31 zdarzeń (11 pożarów oraz 20 miejscowych zagrożeń). W roku 2001 24 zdarzenia (9 pożarów oraz 15 miejscowych zagrożeń).

Na terenie gminy Raniszów odnotowano 50 zdarzeń (18 pożarów, 31 miejscowych zagrożeń oraz 1 alarm fałszywy). W roku 2001 53 zdarzenia (24 pożary, 26 miejscowych zagrożeń oraz 3 alarmy fałszywe).

Na terenie gminy Dzikowiec odnotowano 29 zdarzeń (17 pożarów oraz 12 miejscowych zagrożeń). W roku 2001 27 zdarzeń (15 pożarów, 21 miejscowych zagrożeń).

Najczęstszymi przyczynami powstawania pożarów były: podpaleń (90, tj. ok. 63%), nieustalone (29, tj. ok. 20%), wady instalacji urządzeń i instalacji elektrycznych (11, tj. ok. 7,7%).

Najczęstsze przyczyny powstawania miejscowych zagrożeń to: niezachowanie zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego (87, tj. 33%), nietypowe zachowanie się zwierząt (49, tj. ok. 18,7%), huragany, silne wiatry (41, tj. ok. 15,7%), inne przyczyny (27, tj. ok. 10,3%), nieumyślne działanie człowieka (15, tj. ok. 5,7%), gwałtowne opady deszczu (9, tj. ok. 3,4%).

Najwięcej zdarzeń odnotowaliśmy w lipcu - 53 i w sierpniu - 61. W związku z wypalaniem traw w marcu i w kwietniu zanotowaliśmy łącznie 53 pożary, tj. ok. 37% ogólnej liczby pożarów odnotowanych do 28 listopada 2002.

TADEUSZ SERAFIN

O G Ł O S Z E N I E

Rada Centrum

Organem doradczym Dyrektora Powiatowego Centrum Kultury w Kolbuszowej w sprawach dotyczących zakresu działania jest Rada Centrum na podstawie Statusu Powiatowego Centrum Kultury w Kolbuszowej

§ 8 pkt. 3 i 4. Dyrektor informuje, że do dnia 31 grudnia br. oczekuje na zgłoszenia kandydatów do Rady Centrum.

W związku z tym Dyrektor Centrum zwracam się z uprzejmą prośbą do środowisk kulturalnych, artystycznych, oświatowych i stowarzyszeń działających na terenie powiatu kolbuszowskiego, których misją jest upowszechnianie kultury i sztuki o zgłaszanie kandydatów do Rady Centrum. W zgłoszeniu należy podać Imię i Nazwisko kandydata, adres lub telefon kontaktowy oraz krótką rekomendację. Praca w Radzie ma charakter społeczny.

Powiatowe Centrum Kultury w Kolbuszowej ul. Jana Pawła II 8 /budynek Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej/ do dnia 31 grudnia 2002r. /tel. 228 04 92/.

Kronika zdarzeń strażackich, a mój skromny jubileusz

Początkowe dni grudnia w naszej kronice zdarzeń odnotujemy jako jedne z najtragiczniejszych:

- 5 grudnia, godz. 13³⁵, droga krajowa nr 9, Kolbuszowa Górna. Autobus przewożący 38 uczniów z Gimnazjum Nr 1 w Kolbuszowej najechał na tył autobusu kursowego relacji Rzeszów-Wilcza Wola. Moja ocena - o krok od tragedii.

- 6 grudnia, godz. 16⁴⁰, Widelka - zgłoszenie pożaru w drewnianym budynku mieszkalnym. Po wejściu do ugaszonego pomieszczenia kuchennego interweniujące osoby znajdują zwłoki 90 letniej kobiety. Ocena może być tylko jedna - tragedia.

- 9/10 grudnia, godz. 16²⁴ i drugie wezwanie 1⁵⁵, pożar hali zakładu stolarki budowlanej w Kolbuszowej. Spłonęła doszczętnie. Straty materialne ogromne. Ocena zdarzenia - to też ogromna tragedia dla właściciela. Dobrze, że nikt nie odniósł obrażeń.

Od początku roku do 10 grudnia odnotowaliśmy 421 zdarzeń - o 60 więcej niż w analogicznym okresie roku 2001. Jeśli spojrzeć wstecz, liczba interwencji jednostek straży pożarnych na terenie naszego powiatu z roku na rok wciąż rośnie.

W listopadzie br. obchodziłem skromny jubileusz 20-lecia swojej mundurowej służby. Okres ten przeminał bardzo szybko. W dniu 1 stycznia 2003 roku minie mi okres "kadencji" - 4 lat służby świadczony na rzecz społeczności powiatu kolbuszowskiego. Korzystając z tej okazji za pośrednictwem miesięcznika "Ziemia Kolbuszowska", gazety dzięki której mam stały kontakt z czytelnikami, chciałbym podzielić się kilkoma refleksjami z mojej służby.

Każdy z nas poprzez media śledzi wydarzenia, jakie rozgrywają się w Polsce i na świecie. Nieważne czy to jest gazeta codzienna, tygodnik, miesięcznik czy też radio, telewizja. Jako rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego do pewnego stopnia sam w tym życiu uczestniczę. Jeżeli gdzieś dzieje się coś niedobrego - mam obowiązek przekazywania rzetelnej informacji o tych wydarzeniach. Osobiście wolałbym tego unikać. Ilość negatywnych zdarzeń relacjonowana ostatnio za pośrednictwem środków przekazu zaczyna przerażać, ale jednocześnie zmusza również do pewnej refleksji.

Uczestnicząc w jakimkolwiek zdarzeniu zawsze zastanawiam się i zadaję sobie pytanie - czy można było go unikać? W moim odczuciu w 99 % wszystkich zdarzeń tak. Tak naprawdę w wielu zdarzeniach zawodzi tak zwany czynnik ludzki - wykluczając oczywiście celowe, umyślne działanie człowieka. Od czterech lat dojeżdżam codziennie do służby pokonując trasę Nowa Dęba - Kolbuszowa. Jak wiele i jak szybko przybywa przydrożnych krzyży - niemych świadków tragedii ludzkich na drogach. Najczęstsze ich przyczyny - brawura, niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze, zły stan techniczny pojazdów. Przecież na te elementy mamy wpływ i przy odrobinie zdrowego rozsądku można je wyeliminować. A pożary i ich przyczyny? Zły stan instalacji elektrycznej czy gazowej, wady przewodów kominowych, nieostrożność przy posługiwaniu się otwartym ogniem, niewłaściwe przechowywanie różnego rodzaju materiałów palnych. To też zależy od nas samych. Ilość odbiorników energii elektrycznej w naszych gospodarstwach domowych wciąż rośnie - a instalacja elektryczna - czy była planowana i wykonana pod tak znaczne jej obciążenia? Coraz modniejsze staje się ogrzewanie kominkowe - czy wykonanie tych urządzeń grzewczych na paliwo stałe jest zgodne z wymogami, czy są one odizolowane od powierzchni palnych? a instalacja gazowa i wyciągowa z pomieszczeń? W naszych artykułach wielokrotnie przypominaliśmy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Myślę, że w nowym roku ten cykl należałoby powtórzyć - co z pewnością uczynimy.

Tych refleksji nasuwa się ogromna ilość, niestety, ograniczenie materiałem do publikacji nie pozwala na "snucie" ich w nieskończoność. Kończąc, korzystając z faktu, że jest to przedświąteczne wydanie gazety, za jej pośrednictwem chciałbym Wszystkim Czytelnikom, Mieszkańcom Powiatu Kolbuszowskiego, w imieniu własnym oraz wszystkich strażaków złożyć życzenia pogodnych, spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku.

KPT. MAREK BABULA

SAMORZĄD...

Władze powiatu w komplecie

10 grudnia 2002 roku odbyła się 2 Sesja II Kadencji Rady Powiatu w Kolbuszowej. W sesji wzięto udział 12 radnych (na 19 wybranych) oraz wielu gości reprezentujących liczne urzędy.

Otwarcia sesji dokonał przewodniczący Rady Powiatu **Józef Kardys**. Na początku, po uprzednim przywitaniu zgromadzonych osób, Przewodniczący odczytał odpowiedź na protest złożony do wojewody przez niektórych członków Rady Powiatu, dotyczący zgodności z prawem wyboru podczas 1 Sesji starosty i jego zastępcy. Wojewoda uznał obrady 1 Sesji Rady Powiatu z dnia 16 listopada 2002 roku oraz wybór **Bogdana Romaniuka** na stanowisko starosty i **Waldemara Machety** na stanowisko wicestarosty za zgodne z prawem.

Porządek obrad obejmował m.in. następujące zagadnienia:

Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji, przyjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Jana Niemczyka oraz radnego Piotra Skiby, podjęcie uchwały w sprawie zmiany w budżecie powiatu kolbuszowskiego 2002 roku, sprawozdanie z przygotowania służb do realizacji zadań związanych z sezonem zimowym 2002/2003, sprawozdanie z funkcjonowania Wydziału Komunikacji i Transportu z uwzględnieniem dochodu wydziału, przyjęcie członka zarządu, wybór wiceprzewodniczących Rady Powiatu, podjęcie uchwały o powołaniu stałych przewodniczących i członków komisji Rady, ustalenie wynagrodzenia Starosty Powiatu.

Członkiem zarządu Rady Powiatu w Kolbuszowej został jednogłośnie wybrany przez Radnych Stanisław Mazan. Sekretarzem starostwa została wybrana Elżbieta Wróbel, zgłoszona na to stanowisko przez starostę B. Romaniuka.

W trakcie sesji odbyły się również wybory na wiceprzewodniczących Rady Powiatu, którymi zostali Stefan Orzech i Andrzej Wojnas. Przewidziane w programie wybory przewodniczących i członków komisji Rady zostały przełożone na następną sesję.

Rada Powiatu podjęła również uchwałę dotyczącą ustalenia miesięcznego wynagrodzenia dla starosty kolbuszowskiego na kwotę około 6760 złotych brutto.

AGNIESZKA CHODOROWSKA



*„Jest to noc niepodobna do innych,
w którą Bóg przyszedł na ziemię
by dać nam życie, światło,
miłość i nadzieję”*

*Oby świąteczny czas upłynął
w szczęściu, radości i spokoju
oraz spełniły się wszystkie życzenia
wypowiedziane przy wigilijnym stole,
a wartości płynące z istoty tych Świąt
towarzyszyły w Nowym 2003 Roku*

Przewodniczący Rady Powiatu
Józef Kardys

Starosta Kolbuszowski
Bogdan Romaniuk

Boże Narodzenie, Kolbuszowa, 2002

II sesja Rady Miejskiej w Kolbuszowej

28 listopada odbyła się II Sesja IV Kadencji Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

Pierwszym punktem obrad był powołanie składów komisji stałych Rady Miejskiej w Kolbuszowej (wykaz komisji umieszczono obok).

ZMIANY W BUDŻECIE

Decyzją Rady Miejskiej zwiększono planowane na 2002 r. dochody o 269.235 zł. Są to wyższe od planowanych dochody podatkowe gminy oraz dotacja z budżetu państwa przeznaczona między innymi na zwiększenie środków na: utrzymanie oświaty o kwotę 32.190 zł, opiekę społeczną o kwotę 88.597 zł, oświetlenie ulic i budowę oświetlenia o kwotę 34.796 zł.

Wśród zadań, które otrzymały wsparcie finansowe znalazły się: wiata przystankowa dla Kupna, remont Domu Ludowego w Widelce, ogrodzenie budynku wielofunkcyjnego w Przedborzu, działalność sportowa, szkoły podstawowe i gimnazja, przedszkola, biblioteki.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

Z uwagi na przewidywany wzrost inflacji o 2,8%, górne stawki na w/w podatek określone przez ministra Finansów oraz sytuację mieszkańców naszej gminy, Rada Miejska przyjęła wzrost stawek w stosunku proporcjonalnym do wzrostu inflacji.

Różnica między stawkami górnymi, a stawkami rachunkowymi w gminie powoduje zmniejszenie subwencji dla gminy, gdyż jest traktowana jako dobrowolne zrzeczenie się tej wpłaty.

Stawki określone uchwałą są stawkami na rok kalendarzowy i tak np.: właściciel domu o pow. 150 m² w 2002 r. zapłacił podatek w wysokości 60 zł., natomiast 2003 roku zapłaci 63 zł. Prowadząc działalność gospodarczą w budynku o pow. 40m² zapłacił w 2002 roku 584 zł, zaś w 2003 roku zapłaci 620 zł. Posiadając grunt pod zabudowę o powierzchni 800 m² zapłacił w 2002 roku 48 zł, zaś w 2003 zapłaci 80 zł.

PODATEK OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH

Przy określeniu stawek w podatku od środków transportowych Rada Miejska musi

odnieść się do stawek maksymalnych jak i minimalnych, określonych przez Ministra Finansów.

W stosunku do ubiegłego roku stawki podatku od środków transportowych wzrosły o ok. 5%. Radni Miasta i Gminy Kolbuszowa określając wysokość stawek na 2003 rok kierowali się trudną sytuacją w transporcie, szczególnie małych przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność gospodarczą na terenie naszej gminy.

Nowością jest fakt, iż osoby fizyczne i osoby prawne, jak również jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej, będące właścicielami środków transportowych, są obowiązane składać w terminie do dnia 15 lutego właściwemu organowi podatkowemu, deklaracje na podatek od środków transportowych na dany rok podatkowy. Muszą one być sporządzone na formularzu według ustalonego wzoru, określonego przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych, w drodze rozporządzenia, zgodnie z treścią ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. nr 9, poz. 84 z późn. zm.).

Burmistrz Miasta i Gminy, jako organ podatkowy, korzysta ze swych uprawnień i podejmuje decyzje w zakresie umarzania, przesunięcia terminów płatności bądź rozkładania na raty podatku w przypadkach określonych ustawą. Podatek płacą również zakłady pracy chronionej, które do roku 2001 były z tego podatku zwolnione. Każde zmniejszenie stawki powoduje ujemne skutki dla budżetu gminy, gdyż zmniejsza subwencję ogólną.

PODATEK OD POSIADANIA PSÓW

W związku ze zmianą treści ustawy z dnia 2 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9 poz. 84 z 2002 r. z późn. zm.) dotyczącą między innymi podatku od posiadania psów Rada Miejska nie ma możliwości w 2003 roku zwolnienia mieszkańców miasta i gminy z w/w podatku.

Kwota podatku uchwalonego na 2003 rok jest 50% niższa od górnej stawki ustalonej przez Ministra Finansów (50 zł) i ma pokryć jedynie niezbędne koszty związane z poborem podatku.

KOMISJE RADY MIEJSKIEJ W KOLBUSZOWEJ

Komisja Rewizyjna

1. Fryc Jan - przewodniczący
2. Chmielowiec Jan
3. Chodorowska Zenona
4. Frankiewicz Stanisław
5. Rumak Stanisław
6. Stobierski Jan
7. Wilk Emil

Komisja Rolnictwa i Inwentaryzacji Mienia

1. Jakubczyk Józef - przewodniczący
2. Fabiński Bogdan
3. Kluza Krzysztof
4. Opaliński Jan
5. Rumak Stanisław
6. Wilk Emil

Komisja Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Opieki Społecznej i Zdrowia

1. Wójcicka Ewa - przewodnicząca
2. Chodorowska Zenona
3. Długosz Stanisław
4. Frankiewicz Stanisław
5. Guzior Kazimierz
6. Mazur Stanisław
7. Stobierski Jan
8. Wilk Krzysztof

Komisja Mandatowo-Regulaminowo - Samorządowa

1. Opaliński Jan - przewodniczący
2. Długosz Stanisław
3. Dworak Stanisław
4. Fabiński Bogdan
5. Jakubczyk Józef
6. Wójcicka Ewa

Komisja Finansów i Gospodarki Komunalnej

1. Wilk Krzysztof - przewodniczący
2. Chmielowiec Jan
3. Dworak Stanisław
4. Fryc Jan
5. Fryc Józef
6. Gil Marek
7. Guzior Kazimierz
8. Kluza Krzysztof
9. Mazur Stanisław

L

Ogłoszenie

Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej informuje wszystkich przedsiębiorców posiadających zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych (łącznie z piwem) o obowiązku wniesienia "opłaty za korzystanie z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych na rok 2003".

Roczna opłata wynosi:

- 525 zł na sprzedaż napojów alkoholowych do 4,5 % alkoholu oraz piwa,
- 525 zł na sprzedaż napojów alkoholowych od 4,5 - 18 % alkoholu,
- 2 100 zł na sprzedaż napojów alkoholowych powyżej 18 %.

Opłatę wnosi się w trzech równych ratach w terminach do:

31 stycznia, 31 maja i 30 września.

Każdy przedsiębiorca prowadzący sprzedaż napojów alkoholowych w roku poprzednim winien złożyć do dnia 31 stycznia 2003 r. oświadczenie o wartości sprzedaży alkoholu (brutto) oddzielnie dla poszczególnych rodzajów napojów alkoholowych.

Jeżeli sprzedaż przekroczyła:

- 37 500 zł dla napojów alkoholowych do 4,5% zawartości alkoholu oraz piwa opłata wynosi 1,4% ogólnej wartości sprzedaży tych napojów w roku poprzednim;
- 37 500 zł dla napojów alkoholowych powyżej 4,5% do 18,0% zawartości alkoholu opłata wynosi 1,4 % ogólnej wartości sprzedaży w roku poprzednim;
- 77 000 zł dla napojów alkoholowych powyżej 18,0% zawartości alkoholu, opłata wynosi 2,7% ogólnej wartości sprzedaży w roku poprzednim.

Nie uiszczenie opłaty oraz nie złożenie pisemnego oświadczenia o wartości sprzedaży napojów alkoholowych w roku 2002 powoduje wygaśnięcie zezwolenia.

Urząd Miasta i Gminy po złożeniu oświadczenia i dokonaniu wpłaty wyda każdemu przedsiębiorcy odpowiednio zaświadczenie uprawniające do handlu alkoholem.

Przedsiębiorca, którego zezwolenie wygasło z powodu niezłożenia oświadczenia o wartości sprzedaży napojów alkoholowych, względnie niezapłacenia opłaty alkoholowej może wystąpić z wnioskiem o wydanie nowego zezwolenia po upływie 6 miesięcy od dnia wydania decyzji o wygaśnięciu zezwolenia.

Wyjaśnienia dotyczące powyższych spraw można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolbuszowej pokój nr 24, II piętro codziennie w godzinach pracy Urzędu, względnie telefonicznie pod nr 74-44-238 wew. 348, 22-71-333 UMiG Kolbuszowa.

"Kochajmy Irlandię"

Dwa bardzo ważne wydarzenia, jakie miały miejsce w naszym kraju i zapisały się na zawsze w historii naszego narodu to wybór Polaka na papieża oraz śmiały i odważny wyczyn elektryka ze stoczni gdańskiej. Te dwie postacie tak różne w swoich indywidualnościach bezsprzecznie odegrały wielką rolę w upadku byłego systemu totalitarnego. Jan Paweł II i Lech Wałęsa zadziwili świat.

Fascynacja mera Ploërmel, Paula Anselin, tymi dwoma osobami doprowadziła do nawiązania przyjaznych kontaktów i współpracy Kolbuszowej z tym bretońskim miastem. Wyjście z za "żelaznej kurtyny" wyzwoliło w nas pasję działania. W roku 1991 powstała komisja współpracy z zagranicą, rady miejskiej w Kolbuszowej, która do dziś czuwa i koordynuje powierzone jej zadania. Ploërmel od wielu już lat współpracuje z niemieckim miastem Apensen i irlandzkim Cobh. Wejście do tej poszerzonej "rodziny" umożliwił nam pomysł mera Anselin, który zorganizował u siebie spotkanie przedstawicieli poszczególnych miast partnerskich. Tam, w Bretanii, w maju 2000 r. przedstawiciele Kolbuszowej poznali grupę irlandzką, którą reprezentował ówczesny mer miasta Cobh John Dowling, człowiek bardzo przyjazny i bliski sprawom zjednoczenia Europy. W przyszłym roku do Cobh, w ramach wymiany rodzin, wyjedzie grupa francuska z Ploërmel. John Dowling pragnąłby, aby w tym spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele społeczności kolbuszowskiej.

Bieg spraw doprowadził do ponownego spotkania z Irlandczykami. Tym razem w Kolbuszowej na uroczystościach zorganizowanych z okazji 10-lecia współpracy z Ploërmel. Wymiana korespondencji, której ze strony Irlandczyków głównym motorem działania okazał się John Dowling i nowo wybrana mer Stella Meade (w Irlandii me-

row wybiera się co roku), zaowocowała wyjazdem delegacji kolbuszowian z wiceburmistrzem Janem Zubą do Cobh w lipcu b. r. W wyniku rozmów tam przeprowadzonych, uzgodniono obopólną chęć nawiązania współpracy między naszymi miastami.

Z kolei 11 października witaliśmy przedstawicieli miasta Cobh z merem p. Stellą Meade na lotnisku w Jasionce. W niedzielę 13 października w Miejskim Domu Kultury odbyła się doniosła uroczystość podpisania oficjalnej umowy o współpracy. Wypełniona sala była świadectwem dużego zainteresowania tym wydarzeniem.

Następnego dnia goście z Irlandii w

towarzystwie naszych władz samorządowych i p. Lucyny Stagraczyńskiej, która służyła jako tłumacz zwiedzili kilka zakładów kolbuszowskich. Wieczór spędzili w Widelce, zaproszeni przez miejscową społeczność, która zgotowała im bardzo serdeczne przyjęcie uświetnione występem młodzieży (w jęz. ang.) oraz zespołu "Widelanie". Był to ostatni dzień pobytu Irlandczyków w Kolbuszowej.

Na pożegnanie z satysfakcją wysłuchaliśmy deklaracji p. Stelli Meade, że zawarte w umowie postulaty będą przez stronę irlandzką realizowane. Nawiązując do mającego się odbyć w Irlandii referendum dotyczącego poszerzenia Unii Europejskiej, zapewniła, że jej ekipa bez wahania powie "tak". Jak wiadomo, to zapewnienie zostało dotrzymane, Irlandia powiedziała "tak", a więc "Kochajmy Irlandię".

JOANNA ZIOŁO



*Wesołych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym 2003 Roku - wszystkim
mieszkańcom Miasta i Gminy
Kolbuszowa*

życzą

Przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej *Burmistrz Miasta i Gminy Kolbuszowa*

Jan Wiącek

Zbigniew Chmielowiec



*Na radosne Święto
Narodzenia Pańskiego
i każdy dzień Nowego 2003 Roku
składamy mieszkańcom
powiatu kolbuszowskiego
najserdeczniejsze życzenia:
zdrowia, radości oraz wszelkiej
pomyślności.*

*Niech nadchodzący Nowy 2003 Rok
będzie dla nas wszystkich
czasem spełnienia pragnień i marzeń,
niech upływa w atmosferze życzliwości
i wzajemnego zrozumienia.*

*Radni Klubu Wspólnoty
Samorządowej*



Ogłoszenie o przetargu

Burmistrz Miasta i Gminy w Kolbuszowej ogłasza II publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości własności Miasta i Gminy Kolbuszowa.

Przedmiotem przetargu jest:

Zabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kolbuszowej Górnej przy drodze krajowej Radom - Barwinek, oznaczona nr. ew. działki 96/12 o powierzchni 0.08 ha, objęta Kw 21747, z przeznaczeniem w planie zagospodarowania przestrzennego pod usługi handlu / w stanie istniejącym budynek mieszkalny /.

Działka uzbrojona jest w wodę, gaz, telefon, ee i kanalizację lokalną. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem piętrowym, dwukondygnacyjnym, w całości podpiwniczonym, wyposażonym w instalacje ee, wodno-kanalizacyjną, telefoniczną i centralnego ogrzewania - kotłownia lokalna węglowa. W budynku znajdują się dwa lokale mieszkalne. Lokal znajdujący się na parterze budynku obciążony jest umową najmu zawartą na czas nieokreślony.

Powierzchnia zabudowy - 91.0 m²

Powierzchnia użytkowa - 162.2 m² w tym: piwnice - 36.6 m², parter - 63.9 m², piętro - 66.7 m², kubatura - 750 m³.

z ceną wywoławczą nieruchomości - 54 732 zł w tym: budynek - 42 000 zł, grunt - 12000 zł, wycena - 732 zł.

Nieruchomość objęta przetargiem zwolniona jest z podatku Vat.

Przetarg odbędzie się w dniu 23. 01. 2003 r. o godzinie 9 - tej w sali nr 1 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej, ul. Obr. Pokoju 21.

Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej, najpóźniej na 3 dni przed przetargiem tj. do dnia 20. 01. 2003 r. w kasie Urzędu gotówką lub na konto Urzędu Miasta i Gminy Kolbuszowa - Powszechny Bank Kredytowy S.A. w Warszawie, Filia w Kolbuszowej Nr.11102207-402200000972

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, z wyjątkiem wadium wpłaconego przez uczestnika, który wygrał przetarg - zostaje zaliczone na poczet ceny nabycia, która płatna jest w całości i nie podlega rozłożeniu na raty.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy.

Przetarg prowadzony będzie wg zasad określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13. 01. 1998r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy./ Dz.U.Nr.9poz.30/.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolbuszowej w pokoju nr 15 lub telefonicznie pod nr 22-71-333 w godzinach 8 - 15 -ta.

Zawarcie umowy notarialnej winno nastąpić w terminie 21 dni od dnia przetargu, której koszt ponosi nabywca.

**BURMISTRZ MIASTA I GMINY
W KOLBUSZOWEJ**

ŻYCIE GOSPODARCZE...

CENTRUM WSPIERANIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Regionalne Towarzystwo Kultury im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej, podpisało umowę z Zarządem Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie, na podstawie której z dniem 01-11-2002 r. powstało w Kolbuszowej Centrum Wspierania Przedsiębiorczości.

Centrum świadczy bezpłatne usługi w zakresie doradztwa i szkoleń dla osób, które podjęły działalność gospodarczą w ciągu ostatniego roku oraz dla osób bezrobotnych. W zakresie doradztwa znajdują się porady jak rozpocząć działalność gospodarczą, przygotowanie wniosków kredytowych, porady podatkowe, sporządzenie biznes planów oraz prowadzenie ksiąg podatkowych.

Ważnym celem działania Centrum Wspierania Przedsiębiorczości jest pomoc nowo powstałym firmom w osiągnięciu zdolności do samodzielnego funkcjonowania na rynku, a także przygotowanie osób bezrobotnych do rozpoczęcia działalności gospodarczej i zwiększenie ich aktywności w poszukiwaniu zatrudnienia.

W dniach 27-30 listopada 2002 roku Centrum zorganizowało bezpłatne szkolenie dla osób bezrobotnych na temat: "Jak założyć własną firmę". W szkoleniu przeprowadzonym przez pracowników Podkarpackiego Klubu Biznesu wzięło udział 23 osoby, które otrzymają certyfikaty ukończenia kursu.

Zapraszamy wszystkie osoby bezrobotne oraz nowych przedsiębiorców do korzystania z naszych usług. Więcej informacji można uzyskać od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰ w siedzibie:

Centrum Wspierania Przedsiębiorczości
ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa
lub pod numerem tel. /017/ 22 70 257

W.K.

MIKROPOŻYCZKI

Od listopada 2002 na terenie województwa podkarpackiego Fundacja Wspomagania Wsi realizuje nowy Program Mikropożyczek i Dotacji, który jest częścią uruchomionego Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich.

Środki finansowe niezbędne do realizacji programu pochodzą z pożyczki Banku Światowego oraz z budżetu państwa. Oprócz dystrybucji mikropożyczek zaplanowano również udzielenie pewnej puli dotacji dla nowopowstałych przedsiębiorstw oraz prowadzenie konsultacji i szkoleń.

Mikropożyczki to forma pomocy finansowej i doradczej dla tych przedsiębiorców, którzy nie mają możliwości dostania kredytów w bankach, to także rodzaj pożyczek dostosowanych do potrzeb i możliwości najmniejszych przedsiębiorstw gospodarczych.

O pożyczkę mogą ubiegać się osoby

fizyczne, które mieszkają na terenach wiejskich lub w miastach do 20 tysięcy mieszkańców. Maksymalna pożyczka nie może przekraczać kwoty odpowiadającej 5 tys. USD tj. ok.20 tysięcy złotych. Pożyczka może być udzielona na okres do 36 miesięcy. Oprocentowanie wynosi 7% w skali roku w złotych. Łącznie z udzieloną pożyczką przedsiębiorca może ubiegać się o dotację w wysokości 3600 złotych, na zakup środków trwałych.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze INKUBATORA w Kolbuszowej przy ul. Jana Pawła II 8 lub telefonicznie: 22 70 258.

JS

*Życzymy Państwu,
aby Święta Bożego Narodzenia
były radosne, pogodne i pełne
wzajemnej życzliwości,
a Nowy 2003 Rok
przyniósł Państwu wszystko
co najlepsze,
wiele szczęścia i pomyślności*

**ZPOW "ORZECH" i PHU "OREX"
- Kolbuszowa**



Wiejski Ośrodek Edukacji - sposób na przetrwanie

to projekt Stowarzyszenia Na Rzecz Kobiet Poszukujących Pracy VICTORIA, adresowany do bezrobotnych pań z terenu Miasta i Gminy Kolbuszowa. Dzięki władzom miasta kobiety mogą się spotykać w budynku przy ul. Narutowicza 5 codziennie w godzinach od 9.00-14.00. Przychodzące tu panie są aktywne, wiedzą że przebywając w domu niczego nowego się nie nauczą. Korzystają więc z oferty WOE i uczą się sztuk rękodzielniczych.

7 grudnia odbyła się wycieczka do galerii rękodzieła w Dukli i Uniwersytetu Ludowego we Wzdowie. W Dukli obejrzeć można było wszelkiego rodzaju stroiki świąteczne, których w tym czasie odbywał się kiermasz. We Wzdowie zwiedzono szkołę w której kształcą się instruktorzy rękodzieła. Różnorodność oglądanych prac była ogromna: serwety haftowane, makramy, gobeliny, rzeźby, wyroby z gliny, wikliny. Wycieczka ta miała na celu szukanie inspiracji do własnego działania.

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia kobiety pilnie pracują nad wyrobem stroików świątecznych, które można będzie kupować od 16 grudnia przy ul. Narutowicza 5. Pozyskane w ten sposób fundusze przeznaczone będą na kolejne szkolenia.

GRAŻYNA MACIĄG

NOWOŚCI W PRAWIE PRACY

Od grudnia b.r. obowiązują zmienione przepisy w prawie pracy:

- nowy rodzaj umowy o pracę - "umowa o pracę w zastępstwie";
- tańsze nadgodziny - obecnie przysługuje dodatek w wysokości 50% normalnego wynagrodzenia;
- urlopy wypoczynkowe - nowy tryb udzielania urlopów - "na żądanie pracownika" pracodawca będzie musiał udzielić do 4 dni urlopu we wskazanym przez pracownika terminie;
- zwolnienie od pracy na poszukiwanie pracy w okresie wypowiedzenia umowy - tylko, gdy umowę wypowiedzi pracodawca;
- trzecia umowa o pracę z kolei nie przekształca się w umowę o pracę na czas nieokreślony (aż do wejścia Polski do Unii Europejskiej);
- zakaz zastępowania umów o pracę innymi umowami cywilnoprawnymi.

AP

O G Ł O S Z E N I A Burmistrz Miasta i Gminy Kolbuszowa

ogłasza przetarg nieograniczony
na zakup i dostawę materiałów biurowych dla Urzędu Miasta i Gminy
w Kolbuszowej.

Oferta powinna zawierać cenę jednostkową wszystkich materiałów biurowych wraz z podatkiem VAT, z dostawą na miejsce, ujętych w wykazie artykułów objętych przetargiem.

Wykaz materiałów można odebrać w Urzędzie Miasta i Gminy pokój nr 19, tel. 22-71-333 wew. 229.

Termin realizacji zamówienia nastąpi w ciągu 7 dni od daty podpisania umowy.

Ofertę wraz z pisemnym oświadczeniem zgodnie z art. 22 umowy o zamówieniach publicznych należy składać w sekretariacie UMiG w Kolbuszowej do dnia 02. 01. 2003 r. do godz. 9³⁰. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 02. 01. 2003 r. o godz. 10⁰⁰.

Zarząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Kolbuszowa,
ul. Obrońców Pokoju 21
WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art.35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami [jedn. tekst Dz. U. Nr 46 poz. 543 z póź. zm] wykaz nieruchomości lokalowych położonych w Kolbuszowej przy ulicy Piłsudskiego i Tyszkiewiczów przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym oraz wykaz nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemców.

Ogłoszenie

Zgubiono legitymację studentką WSliZ nr 10557.
Kontakt - tel. 22-71-765

Sprzedam

dwa STARY 200,
o długości skrzyni 5,40m
oraz przyczepę D 50.
Pilnie i tanio.
Tel. 017/ 22 72 204

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kolbuszowa Górna 275

tel./fax 017/ 22 73 466, 0 601 59 68 47

Czynne: poniedz. piątek - 8⁰⁰ - 18⁰⁰, sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰

Badania techniczne - przeglądy rejestracyjne

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową, - motocykle

Oferujemy:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe
- szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki
- amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: **SHELL WYMIANA GRATIS!!!** **BP WYMIANA GRATIS!!!**
- filtry oleju i powietrza
- kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.



SUPER OFERTA

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

BEZPŁATNIE: ● sprawdzimy pełną geometrie zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 22 74 359 ● zatankowanie 5 l gazu lub umycie swojego samochodu w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.

SŁOWA I SŁÓWKA...

ZIMOWY SONET

Zatrzepotały na twoich powiekach
 Śnieżne płatki splamione nocy cieniem,
 Lecz pod twym ciepłym stopniały spojrzeniem.
 ... i byłeś cicha, jak gwiazda daleka...

Był to nasz pierwszy spacer - w środku zimy.
 W srebrnej alejce trwały w dwuszeregu
 Latarnie - cienie swe ciągnąc po śniegu.
 ... o tym wieczorze do dzisiaj myślimy...

Czułym słowem ogrzałaś zimne usta,
 Splecione dłonie nie bały się chłodu,
 Chociaż łzy szczęścia były prawie z lodu...

Tylko nas dwoje - a wokół biel pusta...
 Uczucie w mroźnym zrodzone pejzażu
 Wiecznym się stało - jak rys tatuażu.

KAZIMIERZ TRELA



Ryc. Magdalena Dudzińska

MAŁY ZIELNIK OSOBISTY

Lawenda prawdziwa

(*Lawendula vera*)

Cały świat może myśleć co chce, a babcia wie swoje. Ludzie mogą produkować rozmaite mydła, proszki do prania i płyny do płukania, przemieniające tkaniny w zbiorne wonności, mogą sprzedawać dezodoranty i perfumy, a babci to nie przekona.

Babcia wierzy w kilka aksjomatów - jednym z nich jest coroczny rytuał: gdy zakwitną pielęgnowane od lat w ogródku krzaki lawendy, trzeba oberwać kwiaty, oddzielić płatki od gałązek, wysuszyć je w zacisznym zakątku, pozaszywać w saszetki i powkladać do szaf oraz szuflad, w których przechowywana jest czysta bielizna.

Dla babci te lawendowe zabiegi są równie oczywiste i naturalne, jak następowanie po sobie pór roku, zamienianie się dnia w noc, a nocy - w dzień, jak rodzenie się i umieranie.

Są równie oczywiste, jak to, że po wyjściu babci długo unosi się po pokoju dyskretna woń lawendy.

WALDEMAR BAŁDA

Wernisaż Magdaleny Dudzińskiej

Miły prezent na Świętego Mikołaja podarowała swojej rodzinie, przyjacielom, znajomym i wszystkim miłośnikom malarstwa, grafiki i rysunku Magdalena Dudzińska - absolwentka Liceum Sztuk Plastycznych w Rzeszowie - zapraszając na swój pierwszy, kolbuszowski wernisaż.



Wystawę otwarto w "Barze Wiśniowym" dzięki gościnności Państwa Barbary i Piotra Puziów - 5 grudnia o godzinie 19. Należy podkreślić, że wydarzeniu temu towarzyszyło duże zainteresowanie, a wśród licznych gości można było zauważyć najznamienitsze w naszym środowisku osobistości. Na wernisażu eksponowane są prace Magdaleny wykonane różnymi technikami. Uwagę zwracają obrazy olejne, wysmakowane kolorystycznie i staranne w kompozycji. Próbkę talentu młodej artystki możecie Państwo ocenić patrząc na okładkę tego numeru "Ziemi Kolbuszowskiej".

MB

ZWIASTUN KULTURALNY

FILHARMONIA IM. A. MALAWSKIEGO W RZESZOWIE

- 20 XII godz. 19:00 - Koncert Kolęd /Katedralny Chór Chłopięco - Męski/
- 31 XII godz. 18:00 - Koncert Sylwestrowy
- 10 I godz. 19:00 - Koncert muzyczny, a w programie słynne uwerwury i chóry operowe /C. Debussy - Rapsodia na klarnet, G. Rossini - Introdukcja i wariacja/
- 16 I godz. 17:00 - Koncert, dyrygent: Krzesimir Dębski.
- 17 I godz. 19:00 - Koncert, Orkiestra Filharmonii Rzeszowskiej
- 23 I godz. 13:30 - Koncert dla młodzieży szkolnej
- 24 I godz. 19:00 - Koncert muzyczny, a w programie: J. Ptaszyn Wróblewski - Koncert na saksofon, N. Rota - Suita z baletu „La strada”.

TEATR IM. WANDY SIEMASZKOWEJ W RZESZOWIE

- 20, 21, 22 XII godz. 18:00 - „Piaf” /Pam Gems/
- 4, 5 I godz. 18:00 - „Dziecko” /Jon Fosse/
- 7, 8, 9 I godz. 11:00 - „Mały Książę” /Antoine de Saint-Exupéry/
- 10, 11 I godz. „Sztukmistrz z Lublina” /Isaac Bashevis Singer/.

EWA CHMIEL

PROPOZYCJE MIEJSKIEGO DOMU KULTURY W KOLBUSZOWEJ

STYCZEŃ

- * "ŚPIĄCA KRÓLEWNA" - Spektakl Teatru "MASKA" * "OKRES KARNAWAŁU W MUZYCE" - Lekcja muzyczna Filharmonii Rzeszowskiej dla dzieci
- * Międzywojewódzki Przegląd Widowisk Kołędniczych * "CICHA NOC" - Koncert kolęd w wykonaniu chórów województwa Podkarpackiego * WIECZÓR KOŁEŁ dla wszystkich
- * "KATYŃ" - Spektakl Agencji Artystycznej "Joanna" dla młodzieży.

Uwolnić miasteczko Smętowo...

29 listopada br. na zaproszenie MDK przybył do Kolbuszowej teatr "Maska" z Rzeszowa. Artyści przygotowali dla najmłodszych widzów przedstawienie lalkowe pt. "Czarodziejski młyn" w reżyserii Krzysztofa Niesiołowskiego z muzyką Bogumiła Pasternaka i tekstami piosenek Zbigniewa Staświckiego.

Sztuka jest sceniczną adaptacją popularnej w latach 60-tych książki Aliny i Jerzego Afansjewów pod tym samym tytułem. Przedstawienie opowiada przygodę Dorotki i jej brata Filipa, którzy chcąc uwolnić miasteczko Smętowo z mocy złego czarodzieja, przemierzają świat w poszukiwaniu Krainy Radości. Wielkim atutem sztuki była scenografia Adama Kiliana. Dzięki przemieszaniu szarości z kolorowym dziecięcym rysunkiem A. Kiliana stworzył wokół rozgrywających się wydarzeń

niezwykłą aurę bajkowości i tajemniczości.

Pełną przygodę podróż Dorotki i Filipa obejrzało ok. 600 dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych z Kolbuszowej, Kolbuszowej Dolnej, Kolbuszowej Górnej, Przedborza, Nowej Wsi, Weryni, Domatkowa i Zarębek. "Najbardziej podobała mi się Kraina Spokoju, bo była bardzo kolorowa" - mówi Ania z przedszkola w Kolbuszowej "A mi zły młynarz. Jak będę duży to wyzwę go na pojedynek" - dodaje



Krzyż z Nowej Wsi. Rozpromienione twarze małych widzów były dla rzeszowskich artystów najgorętszym podziękowaniem, a wypieki na twarzach opuszczających salę MDK najbardziej pochlebna recenzja.

MS



"SZEWCY" W MDK W KOLBUSZOWEJ

5 grudnia w MDK gościli artyści z Centrum Sztuki Teatralnej w Lublinie. Dla młodzieży ponadgimnazjalnej przygotowali inscenizację "Szewców" S. I. Witkiewicza w reżyserii Zbigniewa Kasprzyka.

Centrum Sztuki Teatralnej już od ponad pięciu lat pozostaje wierne tradycjom teatrów wędrownych. Aktorzy wywodzą się głównie z warszawskiego środowiska teatralnego, ale jak sami podkreślają, nie identyfikują się z żadną polską sceną. W swoim repertuarze mają dzieła z przyszłowiej górnej półki: "Zbrodnie i karę" wg powieści Dostojewskiego, "Monachomachie" Krasickiego, jednoaktówki Mrożka, a w przygotowaniu "Kartotekę" Różewicza.

"Szewcy" w ujęciu Z. Kasprzyka to osadzona w skąpej i nieco szorstkiej scenerii, historia źródeł i następstw wszelkich buntów i rewolucji. Ale inscenizacja Centrum Sztuki Teatralnej to także głos w sprawie dzisiejszych bolączek społecznych. Aktualny wymiar witkiewiczowskim treściom reżyser nadał stosując kilka zabiegów. Wydobył z tekstu dramatu i uwypuklił problematykę zwyrodnienia niektórych form kapitalizmu. Polityczną retorykę odarł z banałów i pustosłowa, a żądanie pracy kazał swoim bohaterom głośno wykrzyknąć prosto w twarz młodej publiczności.

Co prawda najbardziej żywiołowe reakcje wśród zebranych na sali wzbudzała właściwa postaciom Witkiewicza seksualność połączona z komizmem opierającym się w głównej mierze na wulgaryzmach i neologizmach. Wydają się jednak, że przesłanie inscenizacji Z. Kasprzyka odczytane zostało przez widzów zgodnie z intencją autora, gdyż salę MDK opuszczali w ciszy i zadumie.

MS

DWUNASTE ELIMINACJE PODKARPACKIEGO KONKURSU POEZJI RELIGIJNEJ

Nieprawdziwą okazała się opinia jakoby poezja religijna była tym obszarem literatury, który wśród młodzieży nie cieszy się nazbyt dużą popularnością. Niebanalnym doбором repertuaru, solidnym przygotowaniem, a przede wszystkim liczebnością dowiedli tego uczestnicy dwunastych rejonowych eliminacji Podkarpackiego Konkursu Poezji Religijnej, które odbyły się 21 listopada br. w MDK w Kolbuszowej. W eliminacjach wzięła udział ponadgimnazjalna młodzież z terenu powiatów kolbuszowskiego, stalowowskiego i z Sędziszowa Młp.

Uczestnicy konkursu prezentowali repertuar w kategoriach: recytacji, poezji śpiewanej i monodramu. Młodzież najchętniej wybierała utwory ks. Jana Twardowskiego, Karola Wojtyły i Jerzego Libery. Nie zabrakło także kompozycji własnych i to one robiły na jurorach największe wrażenie.

Jury w składzie: przewodniczący - pan Czesław Drąg z Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie, Marzena Styga z Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej oraz Bogusław Kmieć z Miejsko-Gminnego Ośrod-

ka Kultury z Sędziszowa Młp., miało przysłowio- wy trudny orzech do zgryzienia. Po wysłuchaniu wszystkich prezentacji do finału wytypowało: Joannę Czachor z LO w Kolbuszowej, Marcelinę Bożek z LO w Stalowej Woli, Annę Zielińską z LO w Kolbuszowej oraz Barbarę Toton z LO w Sędziszowie Młp. Ponadto komisja postanowiła wyróżnić: Ismenę Federowską z Tarnobrzega, Annę Bera ze Stalowej Woli, a także Agatę Mokrzycką z Kolbuszowej.

MARZENA STYGA



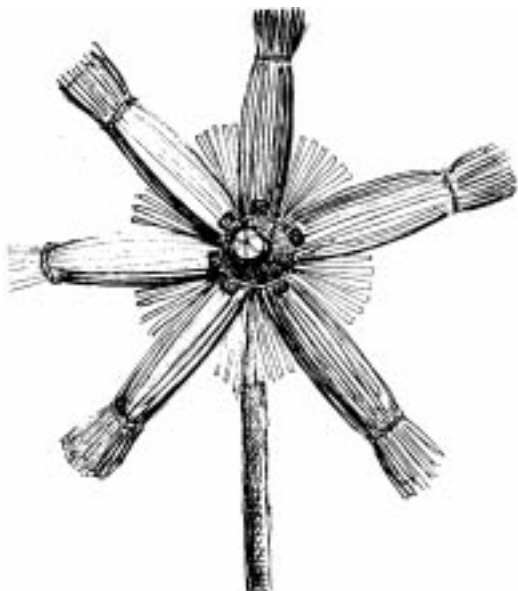
Zimowe i świąteczne zwyczaje Lasowiaków

Według ludowego mniemania początek nowego roku zaczyna się 13 grudnia, bo jakoby odtąd dzień stawał się dłuższy. Przyjęło się powiedzenie: "Święta Łucja dnia przyrzuca". Od 13 do 24 grudnia są dni wróżby meteorologicznej na przyszły rok. Jaka pogoda jest w danym dniu, taki będzie odpowiedni chronologicznie miesiąc.

Pamiętam z dzieciństwa, że w wigilię Bożego Narodzenia wszyscy starali się być rześcy, weseli, aby takimi pozostać cały rok do następnej. W tym dniu osoby dorosłe, wyłączając dzieci, wstrzymywały się od spożywania posiłków aż do wieczery wigilijnej. Domownicy uważali, że jeśli tego dnia odwiedzi ich mężczyzna to wniesie w dom szczęście, natomiast jeśli kobieta, co gorsze chora, więc w domu będzie dziać się coś złego, będą nękać mieszkańców dolegliwości chorobowe.

W dniu wigilijnym mężczyźni wykonywali różne prace gospodarcze w zagrodzie: naprawiali maszyny, usuwali różne usterki, krzatali się, aby być czynnym w ciągu następnego roku. Natomiast kobiety - matki z córkami - robiły porządki domowe: sprzątanie, mycie, ubieranie odświętne mieszkania. Od południa natomiast zabierały się do gotowania potraw na wieczerzę wigilijną. Dawniej przygotowywano ich 12. O zmroku i ukazaniu się pierwszej gwiazdy na niebie domownicy myli się i ubierali odświętnie. Ojciec - gospodarz wnosił ze stodoły sноп żyta lub owsa do izby i wiązkę siana bądź słomy i mówił: "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, bo idę z kołędą", a wszyscy domownicy odpowiadali mu chórem: "Na wieki wieków witajcie z kołędą". Po czym stawał sноп koło stołu, zaś wiązkę siana kładł pod stół. Natomiast gospodyni przynosiła do izby chlebną dzieżkę, stawiając ją na ławie obok stołu lub na wiązce mierzwy. Na wieki dzieżki kładła bochenek chleba, na nim wiązkę opłatków, a wśród nich jeden kolorowy pieczony z rutą dla bydła. Jeśli dzieżki nie wnoszono do izby - opłatki umieszczano na stole pod sianem i okrywano białym obrusem lnianym.

Po wspólnej modlitwie, gdy ukazała się na niebie pierwsza gwiazda, łamano się opłatkiem składając sobie nawzajem serdecznie życzenia. Starano się, by wieczerza wigilijna przebiegała w serdecznej i miłej atmosferze. Obowiązkowo były dawniej podawane potrawy: barszcz z grzybami, kapusta z ziemniakami i grochem, kasza jaglana lub tatarszana, pierożki z różną nadziwką, obowiązkowo potrawy z ryb: gotowane, wędzone lub smażone. W czasie jedzenia resztki odkładano dla bydła. Po wieczerzy pito wodę z wygotowanych owoców: jabłek, gruszek czy też śliwek. Po pośniku gospodyni z córkami szła do obory, dając każdemu bydłciu kawałek chleba i resztki z wieczerzy wigilijnej.



Gwiazda kołędnicza ze słomy. Rys. A. Trzyna

Przed pasterką był czas różnych wróżb. Dziewczęta i chłopcy przepowiadali sobie zamążpójście względnie ożenek. Kawalerzy rachowali "dranki" w płocie mówiąc: panna-wdowa, panna-wdowa ... To się im dostawało, co zostawało na końcu /panna lub wdowa/. Dziewczęta znów przynosiły do mieszkania naręcze polan i liczyły: kawaler - wdowiec, kawaler - wdowiec... Ostatnie polano wskazywało wynik. Wychodziły też na pole i nasłuchiwały z której strony zaszczeka pierwszy pies więc rzekomo z tamtej strony miał przyjść kawaler. Przed pasterką chłopcy na wsi robili różne psoty, zbytki gospodarzom: wynosili bramy z parkanu i ukrywali w ślepych zaułkach. To znów zamalowywali dziewczętom okna



"Turoń"

wapnem czy czymś gorszym czy też platali inne figle i psikusy. W niektórych domach po pasterce wszyscy domownicy spalili pokotem na sianie czy słomie, którą przyniesiono przed pośnikiem.

Dawniej uważano, że w dzień Bożego Narodzenia nie należało wykonywać żadnych porządkowych robót w mieszkaniu, nawet podgarniać śmieci w kącie. Gospodarz domu rano napełniał ceberkę czy dużą misę wodą i wszyscy domownicy zmywali twarz, aby byli gładcy i nie mieli wrzodów. W dniu Bożego Narodzenia nie wybierano się do nikogo z wizytą, nie odwiedzano nawet bliskich osób w rodzinie, lecz przebywano w domu i śpiewano pieśni bożonarodzeniowe.

W dzień świętego Szczepana o świcie gospodarz zbierał siano czy słomę z izby i zanosił do obory, by kołędnicy nie zastali śmieci w domu. Tego dnia już wcześniej rano chodzili pojedynczo lub grupowo po domach po kołędzie, wchodząc rozrzucaли owies po mieszkaniu i składali życzenia domownikom. Otrzymywali za to pieczywo lub datki pieniężne.

Chodzono też po kołędzie grupowo z szopką lub gwiazdką kołędniczą, ze śpiewaniem kołęd i inscenizowaniem widowisk. Kołędowały także zespoły dorosłych mężczyzn z Herodem, coś w rodzaju teatryku. Dzień św. Szczepana przeżywano radośnie. Odwiedzano się wzajemnie, ucztowano, śpiewano pieśni kołędnicze, składając sobie serdeczne życzenia.

JÓZEF SUDOŁ

Sprostowanie

Ach, te sensacje...

W artykule Macieja Skowrońskiego "Ach te sensacje, te pojedynki..." ("Ziemia Kolbuszowska" nr 11) zostały pomyłone podczas przepisywania dwie daty: wizyty A. Gołuchowskiego w Weryni (1827 zamiast 1872) i budowy kaplicy (1837 zamiast 1873). W stosownym fragmencie pierwszego akapitu powinno więc być: "Tu w maju 1872 roku gościli z niezwykłą pompą Agenora hr. Gołuchowskiego, wizytującego powiat kolbuszowski namiestnika Galicji. Tu także na zachodnim skraju parku dworskiego ukończyli w 1873 roku budowę prywatnej kaplicy..."

Redakcja nie zwróciła także uwagi na pomyłkę w maszynopiśmie. Pamiętniki K. Chłędowskiego zostały wydane w 1957, a nie w 1857 roku. Autora i Czytelników przepraszamy.

Droga życiowa kolbuszowianki

- Sydoni z Biesiadeckich Wójtowiczowej

Sydonia Biesiadecka urodziła się w grudniu 1906 r. jako pierwsze dziecko Wojciecha Biesiadeckiego i Katarzyny Turek.

Biesiadeccy należą do "pniaków", czyli kilkunastowiecznych mieszkańców Kolbuszowej. Turkowie przyszli tutaj później, w XIX wieku. Wojciech Biesiadecki, mistrz szewski, był wysokim, postawnym, pełnym godności człowiekiem. W młodości służył jako ułan w gwardii przybocznej cesarza austriackiego, a później wypadło mu długo wojować w I wojnie światowej. Ożeniwszy się z Katarzyną przyszedł do jej rodzinnego domu na skraj Nowego Miasta. Tutaj przyszły na świat jego dzieci - Sydonia i pięciu synów: Marian, Jan, Eugeniusz, Józef i Stanisław. Po kilkunastu latach kupił dom z dużym grodem przy ul. J. Piłsudskiego i zamieszkał w nim z rodziną.

Sydonia dzieciństwo i młodość spędziła na Nowym Mieście, gdzie małe domki mieszczan Markusiewiczów, Szorców i Wiśniarskich stały bliźniutko siebie, a ich mieszkańcy, ubodzy ludzie, żyli jakby jedna rodzina. Sydonia wspomina tamten okres z rozrzewaniem. Dzieci w każdym domu było kilkoro, dorośli byli sami swoi, wiele razy spokrewnieni z sobą, mówili do siebie - ciciu, wujku, chrzestna matko, chrzestny ojciec, kumie, czy kumie. Dzieci całowały starszych po rękach i wyglądały jakiegoś podarunku. Musiały pomagać rodzicom, doglądając młodszego rodzeństwa i robiąc to to, to tamto. Żyło się wtedy w mieszczańskich domach biednie, ale radość życia była wielka. Najbardziej radosny był okres świąt Bożego Narodzenia i cudowne były letnie przedwieczorne zabawy na placzkach koło domów. Starsi ludzie pielęgnowali uczucia rodzinne, stare zwyczaje, tradycje i przekazywali je młodym.

We wrześniu 1912 r. Sydonia rozpoczęła naukę w Szkole Żeńskiej przy ulicy Pańskiej, dzisiejszej Obrońców Pokoju. Kiedy skończyła dwie klasy - wybuchła wojna światowa. Jej ojciec, podoficer, poszedł i wojował przez całe sześć lat. Wnet przyszedł Rosjanie i byli przez parę miesięcy, wyjadając wszystko co było. Dali czasem odrobinę owsa od koni, z którego, po zmieleniu, robiło się placiki, czaju, czy kostkę cukru. Potem Rosjanie odeszli, wrócili Austriacy. Władze miejskie otworzyły szkoły, ale bieda powiększała się. Zapanały epidemie czerwonki, tyfusu, ospy. Dużo ludzi umierało. Sydonia też zachorowała, ale lekarze wojskowi mieli już lekarstwa i udostępniali je ludności cywilnej. W 1918 r. Austriacy odeszli. Powstała wolna Polska. Wojciech Biesiadecki wrócił z armii austriackiej, ale wnet powołano go do odrodzonego wojska polskiego. W domu żyło się bardzo biednie.

Sydonia skończyła, już w wolnej Polsce, sześć klas szkoły ludowej i kurs uzupełniający, zastępujący klasę siódmą, trochę pobyla w domu, po czym poszła do znajomej na naukę krawiectwa. Była u niej ze trzy lata, ale więcej bawiła jej małe dzieci niż uczyła się szyc. Ojciec jej, widząc to, wysłał ją na kurs krawiecki do Lwowa. Pobyt w dużym i pięknym mieście dał Sydoni dużo przyjemnych wrażeń, zdobyła sztukę dobrego kroju i szycia. Gdy wróciła do domu, ojciec kupił

jej maszynę do szycia. Zaczęła szyc znajomym i zarabiać pieniądze. Maszynę do szycia od ojca posiada do dzisiaj. Korzystała z niej przez całe życie i bardzo szanuje ten ojcowski prezent.

Po roku 1925, młodzi kolbuszowianie, Józef Dec, Zbigniew Dobrowolski, Włodzimierz i Tadeusz Kozowie, Jan i Kazimierz Skowrońscy, będący studentami różnych wydziałów na uniwersytetach we Lwowie czy w Krakowie, stworzyli "Akademickie Koło Kolbuszowian" i podjęli, w czasie ferii i wakacji, działalność kulturalną i zarobkową. Stworzyli zespół amatorski wystawiający w sali Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" sztuki teatralne. Sydonia Biesiadecka została pierwszą aktorką zespołu. Miała dobrą dykcję i donośny głos, występowała w: "Kościuszko pod Raclawicami", "Królowa przedmieścia" oraz "Miłość i polityka". Zespołowi patronowali - Jerzy hr Tyszkiewicz, ksiądz Szumski, Karol Tabeau - notariusz i inni. Brali aktorów po przedstawieniu na kolację do restauracji Władysława Zacha w rynku. Sydonia miło wspomina, jak po którymś z przedstawień dostała kwiaty i srebrną bombonierkę od Stanisława hr. Tyszkiewicza z Lelechówki.

Kolbuszowa z młodzieńczych lat Sydoni była miastem rozśpiewanej i umuzykalnionej młodzieży. Młodzieży delikatnej, kulturalnej, nie palącej papierosów, nie pijącej alkoholu i nie sypiącej ordynarnych wyrazów. Młodzieży należącej do stowarzyszeń katolickich. Panny ubierały się na uroczystości w krakowskie stroje. Nosiły, w tych strojach, podczas kościelnych procesji święte obrazy. Starsi kolbuszowianie zaś, rzemieślnicy, skupiali się w czasie nabożeństw: stolarze przy obrazie św. Józefa, szewcy przy obrazie św. Anny, rzeźnicy przy obrazie Świętej Trójcy.

Sydonia pracowała, szyla stroje klientom, katolickom i Żydówkom i cieszyła się życiem. Pojechawszy na wesele koleżanki Marii Szebla do Dębicy, poznała Mirosława Kopaczyńskiego, ślusarza, i w 1930 r. wyszła za niego za mąż. Zamieszkała w Dębicy i tam urodziła swoją pierwszą córeczkę Jadwigę. Wnet jednak rodzina przeniosła się do Zakopanego, gdzie mąż dostał pracę w zakładzie leczniczym. Tam przyszło na Sydonię i jej młodą rodzinę nieszczęście. Na wiosnę 1934 r. była na południu Polski wielka powódź. Woda zalała i Zakopane. Rozpuszczone chemikalia z zakładów leczniczych dostały się do wody w rurach kanalizacyjnych. Mieczysław Kopaczyński napił się wody z kranu i zmarł. Miał dopiero trzydzieści lat. Sydonia spodziewała się drugiego dziecka. Wnet urodziła córeczkę Romanę, obecnie za mężem Starową.

Przeżywszy to nieszczęście Sydonia wróciła z dziećmi do Kolbuszowej. Ojciec dał jej kawałek swojego ogrodu, znajdujący się przy ulicy Krakowskiej. Tam, jeszcze przed 1939 r., wybudowała sobie dom. Rozpoczęła się II wojna światowa. Na wiosnę 1941 r. zbierali Niemcy, w Kolbuszowej jak i w innych miastach, Żydów do getta. Gdy rodzina żydowska Manelów, mieszkająca w drewnianym



domu naprzeciw ulicy Krakowskiej i mającą w tym domu sklep została zabrana do getta, Sydonia zajęła, za jej zgodą, połowę domu ze sklepem. Sądziła, że prowadzenie sklepu da jej większe środki utrzymania niż krawiectwo. Jeździła po towar do większych miast. Zawiązała też bliższą znajomość ze Stanisławem Wójtowiczem z Dębicy i wzięła z nim ślub. Ale Stanisław Wójtowicz był poszukiwany przez gestapo. W listopadzie 1942 r. Sydonia urodziła córeczkę Marię. Jeden niecny polski policjant, niestety kolbuszowianin, obserwował dom Sydoni i pochwycił Wójtowicza, gdy ten przyszedł zobaczyć dziecko. Stanisław Wójtowicz, wywieziony do obozu w Oświęcimiu, zmarł tam w następnym roku.

Sydonia Wójtowicz została sama z trójką dzieci. Prowadziła sklep, szyla, chowała córeczki. W lecie 1944 r. przyszedł koniec niemieckiej okupacji. Powstała Polska Ludowa. Gdy władze brutalnie zwalczały prywatny handel, Sydonia zamieniła swój sklep w kiosk "Ruchu". Sprzedawała w kiosku przez dwadzieścia dwa lata do emerytury. Córki jej wyszły za mąż, a Sydonia pozostała w domu po Manelach i mieszka tam nadal, wśród miłych sobie sprząteń i pamiątek. Zawsze była bardzo pobożną. Długo śpiewała w chórze parafialnym. Przeszedłszy na emeryturę została członkiem Związku Emerytów i Rencistów. Przez szereg lat pełniła funkcję opiekunki społecznej osób starszych. Dostała za to w 1977 r. Złotą Odznakę Honorową i parę dyplomów. Zawsze życzliwa bliźnim, nigdy nie zajmowała się plotkami, a pracowicie spędzała każdą chwilę. Obecnie ma już osłabiony słuch i wzrok. Ale idzie, należyście ubrana, drobna i żwawa do kościoła. Jest zdrowa. Pewnie dożyje stu lat, a może i więcej. Tego Pani Sydzi serdecznie życzy Redakcja "Ziemi Kolbuszowskiej".

HALINA DUDZIŃSKA

KULT ŁASKAMI SŁYŃĄCEGO WIZERUNKU MADONNY Z PUSZCZY W OSTROWACH TUSZOWSKICH

Jak twierdzi ks. Józef Bendyk, w przed-
rozbiorowej diecezji krakowskiej "w każdej
okolicy były ośrodki kultu maryjnego czy
świętych, do których przychodzili z poblis-
kich parafii ludzie, by się modlić". Według
niego "obrazy te uroczyście koronowano,
ubierano w sukienki i obwieszano wotami.
[...] Z nimi to wiązały się pielgrzymki odby-
wane pojedynczo lub zbiorowo". Do takich
miejsz niewątpliwie należał kościół parafial-
ny w Ostrowach Tuszowskich.

Z początkami kultu NMP wiąże się
dwie legendy spisane w latach 50. XX w.
przez ks. Dominika Litwińskiego. Pierwsza
z nich mówi o okolicznościach powstania
kościółka sanktuarijnego. Znużonemu polo-
waniem rycerzowi miała objawić się Matka
Boża i przekazać swą wolę: "Przyszłam tu z
Włoch i tu mi postawisz kościół". Druga do-
tyczy źródła wypływającego w pobliżu
świątyni. Według niej polujący w niedzielę
rycerz stracił wzrok, kiedy krew zabitego je-
lenia oblała mu oczy. Żałując za grzech - pro-
sił Matkę Bożą o ratunek. Usłyszał wtedy
głos: "grzeb w piasku dołek i obmyj się
wodą, która wypłynie". Po obmyciu oczu
wodą rycerz odzyskał wzrok.

Łaskami słynący wizerunek Madonny
z Puszczy jest kopią cudownego obrazu Ma-
tki Bożej Snieżnej z rzymskiej bazyliki Santa
Maria Maggiore. Wizerunek z Ostrów Tu-
szowskich powstał w 1630 r., o czym świad-
czy data umieszczona na obrazie. Poświad-
czeniem wzorca jest łaciński napis znajdują-
cy się u dołu obrazu: "Madonna Maior de
Urbe [...] a s. Luca Evang. depicta". Według

tradycji obraz miał być darem królewskim
związany z konsekracją świątyni (1634).

Według p. Jacka Bardana "obraz jest
spokojną, zrównoważoną kompozycją,
przedstawiającą Najświętszą Maryję Pannę
z Dzieciątkiem na lewej ręce. W symbolicznym
przekazie obrazu wyróżniają się dwa
elementy związane z Osobą Chrystusa: bia-
ła chusta w dłoni Matki Boskiej podtrzymu-
jącej Dzieciątko - zapowiedź Jego męki oraz
księga - symbol wiedzy, Słowa i planów Bo-
żych. Natomiast znakiem NMP jest widnie-
jąca na jej prawym ramieniu gwiazda".

Początki kultu Madonny z Puszczy się-
gają przełomu XVII i XVIII w. Wiadomo, że
w 1727 i 1738 r. w świątyni znajdowało się
14 wotów wykonanych ze srebra oraz 5
sznurów korali, a także "dętek dwie nici z
mętalikiem NMP". Inwentarz sporządzony
w 10 lat później (1748) podaje, że w świątyni
znajdowało się 18 wotów oraz 6 nici korali.
Wiadomo, że w latach 1748-1783 złożono
jako wota: czerwonego złotego oraz zło-
czone obrączki wykonane ze srebra.

Przed 1727 r. obraz NMP ozdobiono
srebrnymi koronami wysadzonymi czeskimi
kamieniami. Korony były częściowo złoczone.
Inwentarz sporządzony przy okazji wizy-
tacji generalnej w 1738 r. podaje, że znaj-
dowały się one "w ołtarzu wielkim na obra-
zie Najświętszej Panny". W 1785 r. oszaco-
wano ich wartość na 10 florenów. Obecność
koron na wizerunku MB może świadczyć, że
w drugiej poł. XVII w. lub na pocz. XVIII w.
dokonano jego prywatnej koronacji. Obrzędy
takie miały miejsce w wielu sanktuariach
maryjnych, m.in. w Borku Starym k. Rzeszo-
wa w 1866 r.

Według akt wizyta-
cyjnych z 1738 r. w świątyni znajdowało się pięć
sukienek bławatnych "na NMP". Inwentarz wizyta-
cyjny spisany w dziesięć
lat później (1748) wymie-
nia tylko trzy sukienki.

Kres istnieniu kultu
MB w Ostrowach Tuszow-
skich położyło ustawo-
dawstwo józefińskie w 2.
poł. XVIII w. Według de-
kretu nadwornego z 9 II
1784 r. w wielu kościołach
rozwijała się ludowa po-
bożność stanowiąca zgor-
szenie dla innowierców.
Według władz powodem
tego zgorzienia było wie-
szanie na obrazach ozdób
w postaci szat, złotych i
srebrnych serc, nóg i rąk.
Dekret zabronił tych prak-
tyk, zakazał ponadto skła-
dania "pisemnych świad-
ectw o prawdziwości
bezpodstawnych cudów".
Władze nakazywały, aby
ściągnięto te ozdoby w cią-
gu trzech miesięcy, czego
mieli dopilnować biskupi.

W podobnym tonie
zredagowano dekret na-



dworny z 13 XII 1784 r. Ponawiał on nakaz
usunięcia zasłon z cudownych obrazów, aby
w odbiorze ludu - jak wyrażono się w de-
krecie - nie została pomniejszona godność
cudownych obrazów oraz by nie doszło do
przerostu kultu obrazów nad kultem Naj-
świętszego Sakramentu.

16 V 1794 r. na mocy rozporządzenia
Gubernium we Lwowie nr 35075 kosztow-
ności kościelne w tym korony i wota przeję-
ła monarchia austriacka. Zrabowane argen-
taria oszacowano na kwotę 271 florenów i 18
krajcarów. Świadomością tego rabunku była
powszechna w świadomości kapłanów i
wiernych, skoro w 1849 r. ówczesny pro-
boszcz ks. Piotr Pankiewicz zapisał w inwen-
tarzu z 1785 r., w rubryce przeznaczonej na
adnotacje: "Na rozkaz C.K. austriacki, poza-
bierano drogie i kosztowne pamiątki Ojców
naszych - zrabowano kościoły - Świętości
znieważono - Ty o Boże stanij w obronie
Twojej krzywdy. Signatum in Ostrowy 1849".

Jedną z przyczyn zaniku lokalnych
sanktuariów na terenie Królestwa Galicji i
Lodomerii były dążenia władz zaborczych
do odgórnego tworzenia sanktuariów dla
poszczególnych diecezji. Rezydujący w Tar-
nowie ks. Jan Duwał, oficjał generalny dla
austriackiej części diecezji krakowskiej, w
rozporządzeniu z 7 IV 1783 r. wyznaczył ko-
ściół parafialny w Kobylance koło Gorlic na
główne miejsce pielgrzymkowe dla formu-
jącej się diecezji tarnowskiej. Według ks. B.
Kumora "było to miejsce pielgrzymkowe o
charakterze lokalnym, położone na uboczu
od głównych centrów diecezji i zapewne
mniej znane ogółowi ludności". Należy do-
dać, że Ostrowy Tuszowskie pozostawały w
granicach diecezji tarnowskiej w latach 1786-
1805 i 1821/26-1992.

W świadomości wiernych istniało jed-
nak nadal przekonanie o cudowności wize-
runku Madonny z Puszczy, co uwidoczniło
się szczególnie w 2 połowie XIX w., kiedy to
23 IX 1882 r. ówczesny proboszcz ks. Jan
Wciślak stary wizerunek zastąpił wizerun-
kiem Matki Bożej Różańcowej. Nagłą śmierć
kościelnego oraz ks. Wciślaka (6 II 1883), a
także zarazę szerzącą się w parafii wierni
uznali za karę Bożą. Nowy proboszcz ks. Ta-
deusz Chwalibóg umieścił obraz Madonny
z Puszczy z powrotem w ołtarzu głównym.



Odrodzenie kultu Madonny z Puszczy nastąpiło dzięki staraniom ks. Dominika Litwińskiego proboszcza w latach 1934-1969. Inwentarz parafialny z 1926 r. zawiera bowiem lakoniczną wzmiankę "wotów ani kosztowności nie ma". W 1954 r. ks. Litwiński rozpoczął prowadzić "Księgę Łask" oraz opracował dzieje kościoła i kultu Matki Bożej.

Pod koniec ubiegłego stulecia wizerunek Madonny z Puszczy stał się szczególnym symbolem terenów wchodzących w skład powiatu kolbuszowskiego, a zlokalizowanych na terenie prastarej sandomierskiej puszczy. Według historyka J. Bardana z Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej "jest to, jak się wydaje, dość powszechne odczucie, o czym świadczy fakt, że >>darem powiatu kolbuszowskiego dla Ojca Świętego<<, wybranym przez radnych powiatowych i wręczonym 12 sierpnia 1999 r. w Sandomierzu, była właśnie kopia obrazu Madonny z Puszczy". Ponadto J. Bardan zasugerował, aby herb powiatu kolbuszowskiego opierał się na motywach ikonograficznych wizerunku NMP z Ostrow Tuszowskich: "Jeżeli inspiracji dla herbu powiatu kolbuszowskiego będziemy szukali w symbolice religijnej związanej z ośrodkami kultu z tego regionu, to najwłaściwsze będzie sięgnięcie do ikonografii słynącego łaskami obrazu Matki Bożej z Ostrow Tuszowskich. Jest w nim bowiem wyrażony - oprócz tej szczególnej czci, jaką otacza się w Polsce Matkę Boską - silny, oznaczony cechą wyłączonej, związek z regionem kolbuszowskim". Autor projektu zasugerował, aby w błękitnym polu umieścić gwiazdę dwunastopromienną złotą o promieniach dłuższych i krótszych przemienne. "Chodziło w tym o podkreślenie ideowej wymowy projektowanego herbu, gdzie pierwszeństwo przynajmniej się odwołaniu do patronki regionu". Projekt ten nie został jednak zaakceptowany przez radnych powiatowych na sesji 29 VI 2000 r. Podobnie radni nie zaakceptowali projektu przedstawiającego "w polu błękitnym cis złoty o rozdwojonym piur, z sześcioma czerwonymi owocami, nad nim gwiazda złota dwunastopromienna". Gwiazda nawiązywała do wizerunku Madonny z Puszczy. Herb powiatu kolbuszowskiego uchwalony przez radę 23 VIII 2002 r. posiada również akcenty wskazujące na wizerunek NMP z Ostrow, bowiem według ekspertów z Komisji Heraldycznej przy Ministrze Spraw Wewnętrznych "przez dalsze analogie herb może być odnoszony również do miejscowego kultu maryjnego".

Niewątpliwie na ożywienie czci M.B. wpłynęło powstanie drózek różańcowych oraz figur Madonny i rycerza, a także odkrycie zasypanego w latach 30. XX w. cudownego źródła. Wszystkie te inwestycje zrealizowano z inicjatywy obecnego proboszcza ks. Ryszarda Madeja. Ponadto od 1996 sanktuarium w Ostrowach Tuszowskich stało się szczególnym miejscem modlitwy myśliwych z kół łowieckich: "Knieja" z Mielca, "Darz Bór" ze Świerczowa i "Borek" z Kolbuszowej. Przybywają oni corocznie przed wizerunek Madonny z Puszczy z okazji święta swego patrona - św. Huberta, którego witraż znajduje się w prezbiterium. Według p. Bartłomieja Pereta, dzięki łaskami słynącemu wizerunkowi Madonny z Puszczy oraz witrażowi św. Huberta "tak bliska jest świątynia [w Ostrowach Tuszowskich] wszystkim sympatykom przyrody, a szczególnie myśliwym".

KS. SŁAWOMIR ZYCH

EDUKACJA...

Religijny supermarket czyli porozmawiajmy o... sektach - cd.

Gdy wybieramy się do sklepu, to zawsze kieruje nami jakaś potrzeba, jakiś konkretny cel zakupu. Zazwyczaj wiemy co i gdzie chcemy kupić, potrafimy nawet powiedzieć ile możemy za nasz zakup zapłacić. W grudniu dużo częściej odwiedzamy sklepy, bo też okazji ku temu jest wiele. Na początku miesiąca św. Mikołaj powinien przynieść dzieciom paczki, a i dorosłych, którzy byli "grzeczni" też chętnie obdaruje. Szukamy więc po sklepach tego co może ucieszyć naszych najbliższych, ukochanych, oczekujących na dar. Pierwsze dni grudnia to popularne imieniny Barbary i Marii, dla nich też chcemy kupić odpowiedni prezent, bo przecież warto sprawić komuś radość.

Przy zakupach w sklepach z różnymi towarami zawsze wiemy po co i z jakiej przyczyny przyszedliśmy w to miejsce. A w naszym religijnym supermarkecie - czy wiemy, co kieruje ludźmi wstępującymi i przeszukującymi półki z różnymi towarami od sekt? Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: Jakiego są przyczyny kierujące ludźmi do religijnego supermarketu (czytaj: do sekt)?

Przyczyny są dwie. Pierwsza z nich jest zewnętrzna - posiadająca swe źródło poza samym człowiekiem - to odpowiednia propaganda sekt i opiewanie do perfekcji metody pozyskiwania nowych członków.

Druga przyczyna jest wewnętrzna - mająca swe źródło w człowieku werbowanym. Jest to nieumiejętność szukania odpowiedzi na pytania dotyczące ludzkiej egzystencji. Ta nieumiejętność jest wynikiem pewnych postaw, które warto zaprezentować:

Zbytne poleganie na emocjach - występuje u tych, którzy świat postrzegają na zasadzie "było fajnie", "dobrze się bawiłem". Wystarczy delikatna muzyka, zapach kadzi-deł, zgaszone światło, zapalona świeczka, aby ulec emocjom i pragnąć ponownego spotkania z grupą.

Zbytne poleganie na wiedzy - występuje u tych, którzy wiarę chcą mieć udokumentowaną i potwierdzoną naukowo. Młodym ludziom imponuje bogata biblioteczka książek, na które powołują się i z których czerpią wiedzę liderzy sekt, a zawarta w nich wiedza ma być potwierdzeniem "depozytu wiary".

Ucieczka przed samotnością - wielu lu-

dzi cierpi dzisiaj na samotność. Sekty jawią im się jako oazy miłości. W nadziei otrzymania przyjaźni rezygnują z dotychczasowych wartości.

Brak roztropnego spojrzenia na to co oferują sekty w swej propagandzie. Młodzi ludzie często nie dbają o szczegóły, wystarcza im niewiele. Dlatego często nie sprawdzają informacji podawanych im przez sekty i pochopnie podejmują ważne decyzje.

Minimalizm i lenistwo - charakteryzują tych, którzy chodzą "na skróty" po ścieżkach wiary. Minimaliści to ci, którzy bezkrytycznie akceptują wszystko co się im oferuje nawet gdyby to nie miało sensu, np. przepowiednie o spotkaniach z UFO czy o końcu świata, który już kilkakrotnie miał nastąpić.

Brak właściwego przygotowania do prowadzenia dyskusji - człowiekowi brakuje rzetelnej wiedzy na temat innych filozofii, dlatego nie powinien wdawać się w dyskusję z jej przedstawicielami, bo zazwyczaj bywają oni świetnie przygotowani i łatwo przekonają swego rozmówcę nawet do tego, że Biblia naucza o reinkarnacji, a Jezus ćwiczył jogę.

Zagrożenie ze strony sekt i nowych ruchów religijnych jest oczywiste. Magnesem, który przyciąga sympatyków jest perspektywa otrzymania odpowiedzi na zasadnicze pytania natury egzystencjalnej o sens życia. Oferta szczęścia, zdrowia, przyjaźni i miłości, a często też i sukcesu ekonomicznego jest naprawdę kusząca. Niestety nowe ruchy religijne i sekty tylko pozornie służą dobru człowieka. Dlatego wchodząc do religijnego supermarketu musimy zdawać sobie sprawę z tego, że bardzo łatwo nasza zwykła ciekawość może przeobrazić się w chęć uczestniczenia w tym, co zostanie nam zaproponowane. Promocje w takich miejscach zdarzają się często i w taniej cenie możemy kupić coś, co zniszczy szczęście nasze i naszych bliskich. Umiejmy więc w życiu podejmować dobre decyzje oraz wyznaczać sobie jasne i możliwe do osiągnięcia cele...cdn.

S. HALINA CHOJNACKA

(Opracowano na podstawie: M. Gajewski, O przyczynach wstępowania do sekt)

*Wszystkim Sponsorom - osobom dobrego serca,
dzięki którym możliwa była realizacja zamierzeń
opiekuńczo-wychowawczych oraz poprawiła się
baza dydaktyczna i warunki nauczania
w Gimnazjum Nr 1 w Kolbuszowej
- życzenia radosnych, spokojnych i zdrowych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz spełnienia marzeń i dynamicznego rozwoju
w 2003 Roku*

*zyczą
Uczniowie, Rada Rodziców, Nauczyciele i Dyrekcja*



Majdan Królewski

Imieniny Szkoły

Coraz więcej szkół wprowadza do kalendarza imprez szkolnych tzw. Święto Szkoły. Jest to najczęściej dzień, w którym zajęcia lekcyjne zastępowane są, ku radości uczniów, zajęciami bardziej rozrywkowymi. W trakcie zabaw, quizów, konkursów, przedstawień uczniowie mają okazję np. poznać bliżej Patrona swojej szkoły.

Od dwóch lat, w Publicznej Szkole Podstawowej w Majdanie Królewskim



pod koniec listopada jest taki dzień, na który uczniowie czekają z radością. To Święto Szkoły. Od 1977 roku Patronką naszej szkoły jest Maria Skłodowska - Curie.

Nie chcąc powielać ubiegłorocznej imprezy w tym roku wystąpiłyśmy z propozycją opracowania scenariusza pod hasłem "Imieniny Szkoły". Poprosiłyśmy o współpracę nauczycieli i Radę Rodziców. Pomoc nauczycieli polegała na przygotowaniu swoich wychowanków wg następującego planu:

- każda z klas 0 - III miała przygotować laurkę dla szkoły z okazji święta (format przynajmniej A-3),
- każda z klas IV - VI miała przygotować transparent na cześć Szkoły w dniu jej święta, przygotować reprezentację 3 - osobową do udziału w quizie wiedzy oraz jak najdokładniej ucharakteryzować jedną osobę w klasie na Marię Skłodowską - Curie.

Ponadto każdy uczeń miał wykonać własnoręcznie przynajmniej jeden kwiat z bibuły jako prezent dla "solenizantki".

28 listopada o godzinie 9⁰⁰ rozpoczęły się "Imieniny Szkoły". Najpierw odbyła się prezentacja i wybór najładniejszej laurki oraz najciekawszego transparentu. Zaciekle rywalizacja towarzyszyła quizowi wiedzy, w którym brali udział uczniowie starszych klas. Gwoździem programu były piosenki na popularne melodie, ale ze śmiesznymi specjalnie na ten dzień zmienionymi tekstami. "Hej, bystra woda, bystra wodzicka, pytała dziewczęce dziś anglicka" oraz "Hej, hej, hej koledzy, omijajcie przeszkody do wiedzy" występowały tak głośno i tak radośnie, że jeszcze do dzisiaj pobrzmiwają w uszach. Wielkie bra-

wa zebrali przebiegający. Z powodu dużego zainteresowania każda z klas przedstawiła całą rodzinę Curie - Marię, jej męża Piotra oraz córki Ewę i Irenę.

Jury przyznało nagrody i dyplomy w konkursie wiedzy, w konkursie na najładniejszą laurkę, w konkursie na najciekawszy transparent oraz w konkursie na najlepiej ucharakteryzowaną rodzinę Curie. Sponsorami nagród była Rada Rodziców. Każdy uczeń otrzymał od "solenizantki" coś słodkiego. Bardzo miło zaskoczyli nas uczniowie I-szych klas gimnazjum, którzy w trakcie trwania zabawy przybyli z pięknymi życzeniami i kwiatami. Ten sympatyczny i bardzo ciepły gest ze strony starszych uczniów i ich nauczycieli był dodatkową nieplanowaną atrakcją! Po zakończeniu imprezy w sali gimnastycznej uczniowie klas 0 - III mieli dyskotekę, zaś uczniowie klas IV - VI wzięli udział w projekcji ciekawych, wybranych wspólnie z nauczycielką języka polskiego, filmów video.

Organizowanie tak dużych, pracochłonnych i czasochłonnych imprez jest możliwe dzięki dobrej współpracy z innymi nauczycielami. Mamy przyjemność pracować w Gronie mądrych i odpowiedzialnych ludzi, na których można zawsze liczyć. Dlatego też z przyjemnością i ochotą nasi nauczyciele podejmują się tego typu zadań wiedząc, że przyniosą one pożytek dzieciom i im samym. Każdy z nas uczy się przez całe życie - od naszych uczniów możemy się też wiele nauczyć a w sytuacjach nie-klasowych poznajemy naszych uczniów często z zupełnie innej, nie znanej nam dotąd strony.

MARTA GODEK, BEATA KRYPEL

Laury dla najlepszych

W dniach 29 i 30 listopada w Domu Ludowym w Widelce już po raz drugi odbył się **Festiwal Piosenki Obcojęzycznej**.

Organizatorem konkursu było Gimnazjum w Widelce, a patronowało konkursowi Powiatowe Centrum Kultury w Kolbuszowej oraz Szkoła Językowa "Eureka". Organizatorzy, zachęteni dużym zainteresowaniem pierwszej edycji festiwalu, zdecydowali się na zaproszenie do konkursowej rywalizacji także uczniów szkół średnich.



Publiczności, składającej się głównie z uczniów i nauczycieli, swe zdolności językowe i wokalne zaprezentowało 10 solistów i 8 zespołów z 7 gimnazjów i 2 szkół średnich. Każdy z wykonawców wykonywał po 2 utwory w dowolnym języku obcym. Okazało się, że najpopularniejsze języki "festiwalowe" to: francuski, angielski, a także rosyjski, natomiast do najbardziej oryginalnych zaliczyć można wykonanie piosenki w języku łemkowskim przez zespół z Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej.

Wykonawców oceniało jury w składzie: Marian Selwa - przewodniczący jury, muzyk z kapeli "Widelanie", Piotr Płoskonka - dyrektor szkoły językowej "Resovia", Irena Orłowska-Płoskonka - nauczycielka języków obcych, Swiętłana Jajuga - dyrektor szkoły językowej "Eureka", Joanna Ziolo - nauczycielka języka francuskiego, Andrzej Serafin - nauczyciel muzyki ze Szkoły Muzycznej w Kolbuszowej, Bogdan Żądło - nauczyciel ogniska muzycznego.

Jury, biorąc pod uwagę poziom wokalny i językowy, interpretację, dobór repertuaru oraz ogólny wyraz artystyczny, postanowiło w kategorii solistów przyznać następujące nagrody:

I miejsce - Urszula Bujak z LO w Kolbuszowej,

II miejsce - Katarzyna Liszcz z Gimnazjum w Widelce,

III miejsce - Katarzyna Mazan z Gimnazjum w Niwiskach,

Wyróżnienia: Ewelina Babiarska i Agnieszka Reguła z Gimnazjum w Cmolasie i

Dawid Pruchnik z Gimnazjum w Niwiskach.

W kategorii zespołów nagrody otrzymali:
I miejsce - zespół muzyczny z LO w Kolbuszowej,

II miejsce - zespół wokalny z Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej,

III miejsce - zespół muzyczny z Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej,

IV miejsce - zespół wokalny z Gimnazjum w Cmolasie.

Wszystkim nagrodzonym należą się gratulacje, bowiem laur zwycięstwa osiągnęły w trudnej i zaciętej walce.

MAŁGORZATA RZEPKA

Serdeczne życzenia z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2003
dla Dyrekcji i Grona Nauczycielskiego
Szkoły Podstawowej Nr 1



zasyła
Przewodniczący Rady Rodziców

Wszystkim Osobom i Przedsiębiorstwom pomagającym
w wyposażeniu Oddziału Chirurgii Szpitala Powiatowego
w Kolbuszowej

zyczenia radośnie przeżytych Świąt
Bożego Narodzenia,
zdrowia, spełnienia marzeń w życiu
zawodowym
i rodzinnym w 2003 roku
składają
Pacjenci, Pielęgniarki i Lekarze.



Medycyna - co nowego na początku XXI wieku

XX wiek to ogromny rozwój większości dziedzin medycyny. Obecnie ten rozwój nie zmniejsza tempa. Poznawane są coraz nowsze przyczyny powstawania chorób i sposobów ich leczenia. Lecz ciągle pacjentów i lekarzy dręczą pytania, na które odpowiedzi nie ma od dziesięcioleci.

JAKIE SĄ OGRANICZENIA NASZEGO ORGANIZMU?

Genetycy i fizjologowie twierdzą, że granicą długości życia człowieka jest 120 - 130 lat. Realność dożycia tej granicy to zapis kodu genetycznego, z którym się rodzimy /ważne, aby nie było w nim chorób wrodzonych, wad rozwojowych i zapisu chorób nowotworowych/, tryb życia i sposób odżywiania. Jest dowiedzione, że mieszkańcy dużych aglomeracji, żyjący w stresie, z nadwagą, mają mniejsze szanse dożycia tej granicy od mieszkańców mniejszych miejscowości ze świeżym powietrzem i czystą wodą, o prawidłowej wadze ciała.

MOŻLIWOŚCI DIAGNOSTYKI I LECZENIA

Z każdą dekadą przybywa metod diagnostycznych. Lata 70-te poprzedniego stulecia to ekspansja endoskopii. Gastroskopia i kolonoskopia to podstawowe sposoby diagnostyki chorób przewodu pokarmowego. Lata 80-te to z kolei rozwój rezonansu magnetycznego, ogólnodostępnych badań tomografii komputerowej wszystkich narządów i okolic ciała ludzkiego. Lata dziewięćdziesiąte to upowszechnienie laparoskopowego leczenia i diagnostyki chorób jamy brzusznej i klatki piersiowej.

A z czym mamy do czynienia w chwili obecnej? Badania naukowe dążą do potwierdzenia teorii, że choroby nowotworowe są uwarunkowane genetycznie. Dlatego genetyka poszukuje odpowiednich miejsc w genach, które byłyby miejscem błędów genetycznych przypisanych każdej chorobie nowotworowej. Wtedy leczenie choroby nowotworowej będzie naprawą zapisu w genie, a nie leczeniem chirurgicznym, radio czy chemioterapią. Choroby nowotworowe mają szansę zniknięcia z jednej z pierwszych pozycji chorób odpowiedzialnych za zgony pacjentów.

Prawdopodobnie jedną z przyczyn chorób układu krążenia jest błąd w zapisie genetycznym. Lecz badania w tej grupie są obecnie mniej zaawansowane. Leczenie chorób krążenia jest bardzo dobrze rozwinięte. Radiologia interwencyjna pozwala na poszerzenie naczyń wieńcowych serca po zawale lub w chorobie niedokrwiennej serca /balonikowanie lub poszerzenie przy pomocy tzw. stentów/, operacyjne zakładanie zespoleń omijających w chorobie niedokrwiennej serca tzw. bypass, czy w stanach koniecznych przeszczepę serca - po zabiegach tych pacjenci wracają do normalnego życia. Należy wspomnieć, że radiologia interwencyjna pozwala zabezpieczyć nieoperacyjnie tętniaka aorty brzusznej i zmiany miażdżycowe tętnic obwodowych. Na porządku dziennym są przeszczepy nerek u chorych z przewlekłą niewydolnością nerek.

Opracowano także standardy postępowania w urazach i jeżeli uda się je wprowadzić w życie /w tym m.in. Szpitalne Oddziały Ratunkowe w każdym szpitalu/ pozwoli to zmniejszyć ilość zgonów urazowych.

Na świecie chirurdzy zaczynają interweniować w struktury mózgu przy chorobach neurologicznych i psychiatrycznych. W ostatnich tygodniach przeprowadzono w Polsce pionierskie operacje w chorobie Parkinsona i w obsesji natręctw. Jest to dziedzina wielkich niewiadomych, bo mózg człowieka jest najmniej poznany narządem, pozbawionym ponadto jakichkolwiek możliwości regeneracji.

Należy podkreślić, że medycyna najbliższych lat to dziedzina, gdzie najwięcej do powiedzenia będą mieli genetycy, lekarze uprawiający specjalizacje techniczne /radiolodzy, chirurdzy naczyniowi, chirurdzy przeprowadzający operacje na odległość przy pomocy internetu i robotów/. Roboty są coraz częściej wykorzystywane przy operacjach kardiochirurgicznych i naczyniowych. Należy podkreślić coraz większy udział psychologów w terapii i rehabilitacji. Wszystko wskazuje na to, że medycyna za dwadzieścia lat niewiele wspólnego będzie miała z tym czym medycyna jest w tej chwili.

Będą się rozwijały też działy medycyny naturalnej, homeopatii i dziedziny para medycznych - gdyż pacjenci tutaj szukają nadziei, gdy medycyna klasyczna jest bezradna lub zbyt droga. Dochodzimy tutaj do problemu dostępności do wszystkich świadczeń medycznych. Już w chwili obecnej do leczenia na wysokim poziomie technologicznym ma dostęp tylko część pacjentów /dotyczy to również zamożnych spo-

czeństw zachodnich/. Leki nowoczesne, skuteczne metody leczenia często są poza zasięgiem pacjentów uboższych. Wynika to z wysokich cen leków czy konieczności dodatkowego ubezpieczenia, aby z pewnych sposobów leczenia móc skorzystać lub leczyć się w ośrodkach klinicznych, zagranicznych specjalizujących się w określonych schorzeniach.

PROBLEMY ETYCZNO-FILOZOFICZNE POSTĘPOWANIA PIELĘGNIAREK I LEKARZY

Problemy etyczne wymagają coraz częściej od pielęgniarek i lekarzy podejmowania decyzji mogących zaważyć na postępowaniu terapeutycznym względem pacjenta. W dwóch państwach europejskich wprowadzono możliwość dopuszczenia eutanazji pacjentów życzących sobie zakończyć swoje życie. Jest to w sprzeczności z zasadami, których uczono nas w szkołach i z naszymi przekonaniem, że należy wszelkimi środkami walczyć o życie każdego człowieka. Po raz kolejny podważana jest zasada nienaruszalności życia ludzkiego przez osobę drugą. Poza tym trzeba jasno powiedzieć, że życie ludzkie jest najważniejsze bez względu na wiek, płeć, rasę. Każde odstępstwo od tej prawdy spowoduje, że o ludzkim życiu decydować będą względy ekonomiczne, religijne lub inne. Pociuszającym faktem jest to, że tylko niewielki odsetek lekarzy i pielęgniarek w krajach gdzie eutanazja jest dopuszczalna wypełnia wolę pacjentów chcących zakończyć swoje życie.

Medycyna XXI wieku może uczynić ludzi szczęśliwszymi, żyjącymi dłużej i niecierpiącymi na schorzenia przewlekłe, ale pod warunkiem przeznaczania większych pieniędzy na badania naukowe i równiejszy dostęp do świadczeń medycznych.

Ponieważ nie nastąpi to jeszcze w nadchodzącym roku, Wszystkim Czytelnikom tej rubryki życzę:

*Spokojnych, rodzinie spędzonych
w atmosferze miłości i radości Świąt
Bożego Narodzenia, zdrowia, spełnienia marzeń,
realizacji najpiękniejszego zamierzenia
w 2003 roku.*

DR N.MED. JAROSŁAW RAGAN

Prywatny Gabinet Lekarski

lekarz pediatra, specjalista medycyny rodzinnej

Bożena Barbara Przyczyna

Kolbuszowa, ul. 11-go Listopada 3
(Centrum Handlowe "Orzech" - II piętro)
tel/fax 7444202

tel. kom. 0 605 53 64 17

przyjmuje:
poniedziałki/piątki 15⁰⁰ - 16⁰⁰

- badania ogólnolekarskie dzieci i dorosłych
- wizyty domowe
- USG jamy brzusznej i tarczycy
- badanie profilaktyczne wstępne i okresowe pracowników
- badanie kwalifikacyjne do prawa jazdy wszystkich kategorii (20zł.)
- wydawanie świadectw kwalifikacji

Świąteczne wspomnienia

Roztoczański Park Narodowy

Święta Bożego Narodzenia to czas, w którym bardzo chętnie spotykamy się z rodziną przy wspólnym posiłku, prowadząc rozmowy i słuchając coraz to nowocześniejszych brzmień kołęd. Wielu z nas ma swoje ulubione miejsca, które wzbudzają w nas silne refleksje i pozwalają w sposób szczególny przeżyć tajemnicę Bożego Narodzenia.

Dla mnie niewątpliwie miejscem takim jest położony na ziemi zamojskiej, utworzony na terenach leśnych w okolicy Zwierzyńca, Roztoczański Park Narodowy. Niemal całą jego powierzchnię zajmują lasy, które zachowały swój naturalny charakter. Do najcenniejszych zbiorowisk roślinnych należą bór jodłowy i buczyna karpacka, które są charakterystyczne dla regła dolnego Karpat. Najstarsze fragmenty tych drzewostanów zachowały się w rezerwacie ścisłym Bukowa Góra. Krajobraz RPN urozmaicają liczne wzgórza porożcinane szerokimi, piaszczystymi dolinami rzek, gdzie występują rozległe obszary torfowe. W wielu miejscach, na wychodniach skał wapiennych spotkać można skamieniałości dawnych organizmów morskich, które obecnie zamieszkują

rafy koralowe strefy tropikalnej. Najciekawsze okazy zostały zgromadzone w niewielkim prywatnym muzeum geologicznym tego regionu, w miejscowości Guciów.

Roztoczański Park Narodowy znany jest przede wszystkim z hodowli znanych również w naszej okolicy dzikich koni leśnych, tzw. koników polskich. Zostały one sprowadzone do Zwierzyńca przez ordynata Jana Zamojskiego pod koniec XVI wieku.

Wędrując po roztoczańskich szlakach turystycznych szczególnie w okresie świątecznym odnajdujemy nieco inne oblicze tego regionu. Posępny, szary krajobraz wprowadza nas w nastrój spokoju i ciszy. W zimowej scenarii bardzo łatwo

dostrzegamy ślady niedawnego jeszcze osadnictwa wiejskiego w postaci opuszczonych drewnianych chałup. Czasami spotykamy stare cerkwie oraz skromne przydroż-



Stara, opuszczona chata dla wielu może być symbolem stajenki, w której narodził się Jezus.
Fot. P. Bujak

ne kapliczki, które w okresie Świąt Bożego Narodzenia przypominają nam o realiach miejsca narodzin Chrystusa.

PIOTR BUJAK

Ludowy Klub Sportowy "ZRYW" Dzikowiec

Ludowy Klub Sportowy "Zryw" Dzikowiec obchodził niedawno jubileusz 55-lecia. Z tej też okazji wręczano zasłużonym działaczom i piłkarzom odznaki klubowe: złote, srebrne i brązowe.



Dzisiaj działacze i kibice są dumni, że praca ich nie idzie na marne. 16 listopada br. odbyło się podsumowanie półmetka sezonu 2002/2003. Wcześniej odbył się mecz o Puchar Polski w grupie Stalowa Wola pomiędzy drużynami "Zrywu" i czwartoligowego "Sokoła" Nisko, zakończony sukcesem gospodarzy 2:1.

W podsumowującym spotkaniu półmetka sezonu piłkarskiego, oprócz działaczy i zawodników wzięli udział sponsorzy, rodzice młodych zawodników i wójt Krzysztof Klecha. W swoim wystąpieniu Franciszek

Tytlutki - od niedawna prezes klubu - pogratulował zawodnikom sukcesów i podziękował sponsorom za pomoc. Największą pomoc udzielił wójt gminy wspólnie z Zarządem Rady, a wyniosła ona w tym roku 70 tys. zł., następnie prywatny przedsiębiorca Edward Winiarski (firma Centrum) - ok. 22 tys. zł., pozostali sponsorzy to: J. Karkut z Kolbuszowej, Witold Węgrzyn z Kolbuszowej, państwo Domaradzy z firmy "Wągabunda" z Rzeszowa, L. Zieliński CPN z Kolbuszowej, J. Kubiś z Kolbuszowej, Spółdzielnia "Pług" z Kolbuszowej, GS Dzikowiec, fir-

ma "Klak" z Rzeszowa i Bank Spółdzielczy z Głogowa Młp. Oprócz prezesa w skład Zarządu LKS "Zryw" Dzikowiec wchodzi: Edward Winiarski i Antoni Borowski - wiceprezesa; Franciszek Dul - sekretarz, Józef Serafin - skarbnik; Krzysztof Klecha, Marian Hopek, Tadeusz Sito, Franciszek Nizioł, Wiesław Antosz, Zenon Sito - członkowie. Komisja Rewizyjna pracuje w składzie następującym: Franciszek Bajek, Andrzej Kazimierak i Franciszek Głowacki.

Po ostatniej rozegranej kolejce seniorzy "Zrywu" zajmują pozycję wicelidera V ligi - grupa Stalowa Wola i do lidera brakuje im tylko 3 punktów. Drużyna rozegrała 15 spotkań, gromadząc 35 punktów (11 wygranych, dwa remisy i 2 przegrane; stosunek bramek 39:14). Z zawodników wszystkie mecze rozegrali: Kunat, E. Sito, Winiarski, Gniewek i Warzocha. Najwięcej bramek zdobyli: Warzocha 15, Kotula 6, Romaniuk 5, A. Sito 3, Batory 3, Płaza 2. Pozostali: Lorenc, Siębor, Winiarski, Gniewek, Gancarczyk po 1. Juniorzy młodszy zajęli I miejsce w swojej grupie, gromadząc 18 pkt, stosunek bramek 32:7; w tym 6 zwycięstw i 1 przegrana.

Trenerem od kilku lat jest mgr Andrzej Szczęch, nauczyciel wychowania fizycznego w miejscowym Gimnazjum. Od lat jest czynnym zawodnikiem i umiejętnie przekazuje młodemu pokoleniu swoje doświadczenia piłkarskie. Jako młody zawodnik wyszedł z Dzikowca, a grał w takich renomowanych drużynach, jak: Stal Rzeszów, Dynów, Kolbuszowianka i powrócił w rodzinne strony.

Ciekawostką jest, że w drużynie od kilku sezonów grają zawodnicy z wielu oddalonych od Dzikowca miejscowości: Skop z Rakszawy, Kotula z Głogowa Młp., Batory, A. Sito, Warzocha i Lorenc z Kolbuszowej, Gancarczyk z Weryni, Płaza z Woli Rusińskiej. W rozmowie stwierdzili, że grają, bo im tu jest dobrze. No cóż życzą tej drużynie dalszych sukcesów i awansu.

MARIAN PIÓREK

Drzewa naszych lasów cz.1

Sosna

Najpospolitszym drzewem występującym w naszym kraju jest sosna. Jest ona również najpowszechniejszym gatunkiem drzewiastym budującym polskie lasy. Często spotykamy ją też w zadrzewieniach, parkach i ogrodach. W Polsce występuje wiele gatunków sosen, a do rodzimych zaliczymy tylko: zwyczajną, limbę i górską (kosówkę).

Sosna zwyczajna (*Pinus silvestris*) jest to drzewo iglaste, któremu igły wyrastają z krótkopędu. W naszych warunkach dorasta do 35 metrów wysokości i 150 centymetrów pierśnicy (średnica pnia drzewa mierzona na wysokości 1.3 metra od poziomu gruntu). Kwitnie w maju wytwarzając żółty pyłek. Często osadza się on na brzegach zbiorników i oczek wodnych, mylnie wtedy określane jako osady siarki. Wchodzi w skład litych i mieszanych lasów nizinnych. Jest gatunkiem szybko rosnącym, światłolubnym i o małych wymaganiach siedliskowych. Wykazuje dużą tolerancję na wahania wilgotności i na niskie temperatury. Dobrze się czuje na glebach płytkich, wilgotnych i ubogich w składniki pokarmowe oraz suchych, głębszych i żyzniejszych.

Drewno sosny jest cennym naturalnym materiałem, chętnie wykorzystywanym w budownictwie. Do tej pory wszyscy wspominają niepowtarzalne walory drewnianych domów. Mają one swój specyficzny urok, dobrą termikę wewnątrz, zachowują odpowiednią wilgotność i długą trwałość. Dziś już buduje się wykorzystując wiele innych materiałów. Do produkcji części elementów stosowane są piasek, glina, cement i pospółka, wypierając drewno. Mimo to drewno nadal znajduje niezastąpione zastosowanie w innych częściach budowli i to nawet w nowoczesnych technologiach. Wykorzystując wszystkie jego walory (lekkość, łatwość obróbki, ładny rysunek i barwę) nadal stosuje się do stawiania konstrukcji dachowych, produkcji stolarki budowlanej i jako elementy pomocnicze w pracach budowlanych. W szerokim zakresie drewno sosnowe używane jest również do wykańczania wewnątrz. Nie można chyba sobie wyobrazić na przykład mieszkania bez naturalnego drewnianego stołu, krzesel z przyjaznego środowiska materiału i mebli mających barwę i rysunek stworzony przez przyrastające wcześniej drzewo. Należy się cieszyć, że wprawdzie powoli ale stopniowo następuje powrót do budownictwa z elementów drewnianych.

Naturalnym produktem pozyskiwanym z drzew sosnowych jest żywica. W naszym kraju jeszcze w latach osiemdziesiątych pozyskiwano jej duże ilości. Wielka szkoda, że obecnie żywicy nie pozyskujemy, a produkty żywicopochodne sprowadzamy z zagranicy. W wyniku procesów chemicznego przetwarzania jej uzyskuje się terpentynę i kalafonię stosowane do produkcji leków, kosmetyków, past do podłóg i obuwia, lakierów, farb, środków chwastobójczych, owadobójczych i grzybobójczych, włókna szklanego, wysokiej jakości smarów, itp.

żą do produkcji leków wykrztuśnych. Zresztą wiele osób, szczególnie starszych, umie sporządzać takie syropy lecznicze. Przeżywczone kawałki drewna zwane popolicie "szczypami" wykorzystywano i nadal się stosuje do rozniecania ognia. Ułatwiają one znacznie rozpalenie pieców bez wykorzy-



Fragment boru sosnowego



Drewno przed laty było chętniej wykorzystywane w budownictwie.

Atrakcją są zbierane w borach sosnowych grzyby i inne produkty runa leśnego jak borówka czarna i brusznica, żurawina, poziomka i malina. Dla wielu rodzin wiejskich z okolic Kolbuszowej, dochody ze zbiorów płodów runa leśnego stanowią często ważny czynnik utrzymania. Igliwie wykorzystuje się do produkcji przyjemnie pachnących olejków eterycznych. Młode pędy sosny słu-

stania papieru. Pozostałą część pnia drewna sosnowego nie użytą jako materiał budowlany można wykorzystać w celach opałowych. Najważniejszym argumentem przemawiającym za szerokim stosowaniem drewna sosnowego jest fakt, że jest to materiał przyjazny środowisku i w pełni odtwarzalny.

BARTŁOMIEJ PERET

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i zbliżającego się Nowego Roku 2003 Szanownym Czytelnikom naszej rubryki, przyjaciółom i sympatykom lasu najlepsze życzenia składają Leśnicy z Nadleśnictwa Kolbuszowa

MARWO

SP. Z O.O.

KOLBUSZOWA
ul. Towarowa 4
tel. 2271 567
ul. Rzeszowska 6
tel. 7445 494

BLACHY, PARAPETY
SIDING
PODSUFITKI
SYSTEMY DOCIEPLEŃ
DESKA BARLINECKA
PODŁOGI DREWNIANE
PODŁOGI KORKOWE
PARKIETY
PANELE PODŁOGOWE
SCHODY DREWNIANE
DRZWI DREWNIANE
FARBY, KLEJE, LAKIERY
PANELE MDF I PCV
PUSTAKI, CEGŁA, CEMENT
KOSTKA BRUKOWA

Aby sbudować dom trzeba mieć materiały!

CENTRUM HANDLOWE

ORZECH

KOLBUSZOWA, UL. 11 LISTOPADA 3
ZAPRASZA

- ▶ **DOLNA KONDYGNACJA:** AGD, RTV, ART. ELEKTRYCZNE, 1001 DROBIAZGÓW (SERWISY OBIADOWE, SZTUĆCE, PLASTIKI, ŚRODKI CZYSZCZĄCE I PIORĄCE, ITP.), KWIACIARNIA, PASMANTERIA, WYPIEK CIASTEK, ARTYKUŁY DLA NIEMOWLĄT
- ▶ **PARTER:** ART. SPOŻYWCZE, MONOPOLOWE, CHEMIA GOSPODARCZA, USŁUGI FOTO, KANTOR WYMIANY WALUT, BANKOMAT
- ▶ **I PIĘTRO:** ODZIEŻ DAMSKA I MĘSKA, OBUWIE DAMSKIE I MĘSKIE, ZABAWKI, KOSMETYKI, PAMIĄTKI OKOLICZNOŚCIOWE, ROZLEWNIA PERFUM, ART. SZKOLNE I PAPIERNICZE, ŚWIAT DZIECKA, SKLEP MUZYCZNY, BIŻUTERIA, EKOPRALNIA
- ▶ **II PIĘTRO:** SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE, BADANIA USG, EKG, GABINET GINEKOLOGICZNY, GABINET REHABILITACYJNY (FIZYKOTERAPII), GABINET PIELĘGNIARSKI, ANALITYKA